



W dniu 12 kwietnia br. w Warszawie w gmachu Prezydium Rady Ministrów rozpoczęły obrady I Krajowa Narada Architektów. Na zdjęciu: w imieniu architektów chińskich pozdrowił uczestników narady wicedyrektor Państwowego Instytutu Projektowania przy Ministerstwie Budownictwa Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej — Wang Chi-chi.

CAF — fot. Kondracki

## Konferencja ekspertów handlowych krajów europejskich

GENEWA. Dnia 13 bm. rozpoczęła się w Genewie konferencja ekspertów handlowych krajów Europy wschodniej i zachodniej. Konferencja ta zwołana została zgodnie z uchwałami VII i VIII sesji europejskiej komisji gospodarczej NZ.

W obradach biorą udział eksperci 25 krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych, w tej liczbie przedstawiciele krajów nie będących członkami Europejskiej Komisji Gospodarczej NZ. Ekspertów przysłały m. in. Niemiecka Republika Demokratyczna, Niemcy zachodnie i Austria.

Uczestnicy konferencji omawiają wymiany handlowe między krajami Europy wschodniej i zachodniej oraz wysłuchują oświadczeń ekspertów, którzy przedstawiają propozycje handlowe tych krajów. Na porządku dziennym konferencji znajdują się również rokowania dwustronne i trzystronne ekspertów do spraw wymiany handlowej między poszczególnymi krajami.

## Monumentalne założenia urbanistyczne winny stać się dokumentem zwycięstwa klasy robotniczej. Z I Krajowej Narady Architektów

WARSZAWA. — 3 dzień obrad I Krajowej Narady Architektów poświęcony był dalszym wypowiedziom dyskusyjnym. W przerwie między obradami uczestnicy zwiedzili — na zaproszenie pełnomocnika rządu ZSRR do spraw budowy Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina w Warszawie wiceministra D. Karawajewa teren tej olbrzymiej budowy. Uczestnicy wycieczki, oprowadzani przez radzieckich inżynierów, żywo interesowali się postępami prac, doskonałą organizacją

## Szybciej dostarczymy energię elektryczną

— oświadczają budowniczowie Jaworzna II

### Kontrola zobowiązań długookresowych podstawą sukcesów produkcyjnych

JAWORZNO. — Od kilku dni trwa ruch próbny I turbosprężarki wielkiej elektrowni Jaworzna II, której załoga, wywiązując się z przyrzeczenia danego rządowi i partii na dwa miesiące przed planowanym terminem rozpoczęła przygotowywanie turbosprężarki do eksploatacji.

Sukces ten zdwoił wysiłki budowniczych czołowej naszej inwestycji energetycznej. Zespoły robotnicze siłowni podjęły nowe długookresowe zobowiązania, w których postanawiają przed terminem ukończyć budowę dalszych obiektów.

„Szybciej dostarczymy energię elektryczną ojczyźnie” — to hasło zmobilizowało całą załogę. Do czynu produkcyjnego stanęło 113 wieloosobowych brygad produkcyjnych.

6 robotniczych zespołów monterskich z brygadami znanych przodowników pracy Ignacego Kopcia i Edwarda Kolki na czele, postanowiło ukończyć montaż II turbosprężarki i oddać go do ruchu próbnego na 30 dni przed planowanym terminem.

4 robotnicze zespoły monterów kotłowni kierowane przez znanych brygadistów Barona, Gołębiowskiego, Grabarczyka i Ficka postanowiły o 20 dni przyspieszyć oddanie do prób III kotła.

STALINOGRÓD. Już pierwszych 12 dni realizacji zobowiązań długookresowych i podjętych w ich ramach postanowień dla uczczenia I Maja wykazuje wyraźnie, że podstawą osiąganych sukcesów produkcyjnych jest systematyczna kontrola przebiegu wykonywania zadeklarowanych zobowiązań. Świadczy o tym przykład oddziału wielkopiecowego i stalowni huty „Pokoń”.

Dzięki stałej kontroli i wzmożonej walce o plan w przededniu 1 Maja, stalownicy huty „Pokoń” przekroczyli już swe zobowiązanie wyprodukowania w kwietniu 525 ponadplanowych ton stali, dając do dnia 12 bm. 763 tony stali ponad plan. Stalownicy zrealizowali również już w 50 proc. swe postanowienie przepro-

## Nowy ambasador USA u W.M. Mołotowa

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że w dniu 14 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych w ZSRR Ch. E. Bohlena w związku z mającym nastąpić wręczeniem listów uwierzytelniających przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

## W oczekiwaniu na wznowienie rokowań Oczy całego świata zwrócone są na Panmundżon

PEKIN. (PAP) Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że w dniu 14 bm. w Panmundżonie oficerowie sztabowi obu stron dokonali wymiany ostatecznych tekstów — koreańskiego, chińskiego i angielskiego — porozumienia w sprawie technicznych szczegółów repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych. Zasadnicze porozumienie w sprawie repatriacji chorych i rannych jeńców podpisane zostało — jak wiadomo — dnia 11 bm.

Dotychczas — podkreśla korespondent Agencji Nowych Chin — nie było nowego spotkania grup oficerów łącznikowych, jakkolwiek szef amerykańskiej grupy oficerów łącznikowych, kontradmirał Daniel, zgodził się na propo-

wadzenia w bm. wytopów skróconych. Przyniosło to w efekcie skrócenie średniego czasu wytopu o 34 minuty w stosunku do zaplanowanego.

SZCZECIN. — Załoga Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych z zapałem realizuje na wszystkich zmianach cenne zobowiązania długookresowe, w których postanowiła dać więcej nawozów sztucznych i więcej kwasu.

Już w pierwszej dekadzie bm. załoga dała 33 tony kwasu i 105,5 tony superfosfatu ponad plan.

Do wykonywania podjętych zobowiązań przyczynia się w dużej mierze ścisła kontrola. Przebieg realizacji zobowiązań jest każdego dnia notowany na tablicach oraz podawany do ogólnej wiadomości załogi przez zakładowy radiowęzeł.

## W jarmie kolonialnego wyzysku



Ludność Maroka na skutek nieludzkiego wyzysku kolonizatorów francuskich znajduje się w skrajnej nędzy.

Zebracy i bezdomni na drogach większych i ulicach miast — oto codzienny widok.

Fot. — CAF

## Jedność całego społeczeństwa we wspólnym wysiłku tworzenia potęgi gospodarczej Polski — to ważne zadanie Komitetów Frontu Narodowego

W sali Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej odbyło się wczoraj rozszerzone posiedzenie plenarne Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego.

Na posiedzeniu tym omówiono zadania Komitetu Frontu Narodowego na najbliższą przyszłość, zadania, które przez członków Łódzkiego Komitetu będą przeniesione do komitetów dzielnicowych i terenowych.

W pięknie udekorowanej barwami narodowymi i czerwienią sali zebrali się działacze dzielnicowych komitetów Frontu Narodowego, aktywiści pracy społecznej, przodownicy pracy zawodowej.

Referat pt. „Rola Stalina w walce narodu polskiego o wyzwolenie, pokój i socjalizm” wygłosił sekretarz KŁ PZPR — ob. Siewierski.

Całe swe życie poświęcił Józef Stalin dla wyzwolenia ludzkości od wrogich sił imperializmu, od wyzysku i ucisku, od niszczycielskich wojen. Całe swe życie poświęcił dla zbudowania lepszego, szczęśliwego świata.

Imię Stalina stało się dla wszystkich postępowych ludzi

na kuli ziemskiej — symbolem walki o pokój, o szczęście. Dzięki niemu naród polski nie jest dziś bezbronny i izolowany. Jest współbudowniczym nowego ustroju na świecie, jest mocnym ogniwem ruchu obrońców pokoju. Nigdy w swych dziejach Polska nie była tak potężnie sprzymierzona z najbardziej postępowymi siłami, nigdy nie była tak zabezpieczona przed napadami imperialistów.

Stalin odszedł od nas. Nadchodził okres jeszcze bardziej odpowiedzialnej, jeszcze bardziej wyjątkowej niż dotychczas pracy. W pracy tej pomagać nam będzie i przewodzić nieśmiertelna, genialna nauka, którą nam Stalin pozostawił.

Zadaniem wszystkich ogniw Frontu Narodowego jest w chwili obecnej praca uświadamiająca wśród szerokich rzesz społeczeństwa, zapoznanie z nauką Stalina, mobilizowanie do wzmożenia ogól-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Braterskie pozdrowienia młodzieży polskiej dla młodzieży walczącej Hiszpanii

WARSZAWA. 14 kwietnia obchodzony jest przez postępową młodzież całego świata jako międzynarodowy dzień solidarności z walczącą młodzieżą Hiszpanii.

Z okazji Dnia Solidarności, Zarząd Główny ZMP w imieniu młodzieży polskiej przesłał — za pośrednictwem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — depeszę z gorącymi braterskimi pozdrowieniami dla młodych hiszpańskich bojowników o pokój i lepsze jutro.

„Z uczuciem głębokiej solidarności — czytamy m.in. w depeszy — młodzież polska śledzi Waszą bohaterką i nieugiętą walkę przeciw reżimowi frankistowskiemu i jego mocodawcom — imperialistom amerykańskim, walkę o wolność ludu hiszpańskiego i o pokój.

Wierzmy głęboko, że przyjdzie znowu dzień, kiedy nad wolną Hiszpanią powiewać będzie sztandar republiki

## Plan—to prawo niezłomne

NAJWAŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM SIŁY I POTĘGI NASZEGO PAŃSTWA LUDOWEGO JEST ZWARTOŚĆ NASZEGO NARODU, ZWARTOŚĆ FRONTU NARODOWEGO, GORĄCY PATRIOTYZM MAS I JAK NAJAKTYWNIJSZY ICH UDZIAŁ W RZĄDZENIU PAŃSTWEM.

(B. BIERUT.)

To wskazanie Bolesława Bieruty z VIII Plenum, można przenieść i zastosować do konkretnych warunków pracy każdego zakładu.

W tych zakładach, gdzie inicjatywę robotniczą poparto odpowiednią organizacją pracy, która umożliwiła wykorzystanie rezerwy produkcyjnych i zmobilizowała szeroki aktywny udział pracowników do ataku na „wąskie gardła” produkcji — w tych zakładach plany produkcyjne są wykonywane i przekraczane.

Za przykład mogą posłużyć ZPB im. Marchlewskiego, w których istniejące do niedawna trudności — rzekomo obiektywne — nie pozwalały załogom wykonywać swych zadań.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Przed wyborami we Włoszech

RZYM. Dnia 12 bm. odbyły się w wielu miastach Włoch pierwsze wybory przedwyborcze.

Jak donosi dziennik „Paese”, b. premier włoski Ferruccio Parri przemawiał na wiecu w imieniu „ruchu na rzecz jedności narodowej”. Organizacja ta została utworzona w związku z wyborami parlamentarnymi. W skład jej wchodzi zwolennicy „autonomicznego ruchu socjalistycznego”, ruchu „odrodzenia republikańskiego” i członkowie organizacji „Giustizia e Libertà”.

W przemówieniu swym Parri zdemaskował antynarodową politykę chadecji i nadużycia, do jakich uciekała się ona, by narzucić parlamentowi „reformę” systemu wyborczego.

Parri wezwał wszystkie siły demokratyczne do walki przeciwko panowaniu klerykalistów i groźbie ustanowienia reakcyjnego reżymu.

cją robót i wysoką mechanizacją.

Wśród licznych zagadnień poruszanych w dyskusji toczącej się na naradzie, była szczególnie szeroko omawiana sprawa znalezienia właściwego stylu architektonicznego, wyrazu epoki, w której żyjemy. Wielokrotnie wskazywano w dyskusji, że architektki kształtują oblicza naszych miast i wsi na długie dziesiątki lat, toteż w oparciu o naukowe prawa rozwoju społeczeństw powinniśmy wybierać naprzód, projektując budownictwo z myślą o przyszłości.

Architektura socjalistyczna w treści i bogata narodowa forma, której wzory czerpane być powinny z chlubnej tradycji polskiej architektury, oto — jak podkreślano — dążenia wszystkich świadomych swych zadań architektów. Urzeczywistnienie tych założeń pomoże spełnić postulat klasy robotniczej, która pragnie we wspólnych, monumentalnych założeniach urbanistycznych i architektonicznych przekazać przyszłym pokoleniom dokument swego zwycięstwa.

Wśród licznych zagadnień poruszonych w toku dyskusji wiele miejsca poświęcono architektury wsi. W okresie intensywnej przebudowy gospodarki rolnej, zadanie dostarczenia mieszkańcom wsi ekonomicznych i wygodnych, a przy tym estetycznych mieszkań i budynków gospodarskich urosło do poważnego problemu, wobec ogromnych zaniedbań przeszłości.

Charakterystyczny dla narady jest liczny udział w dyskusji młodych architektów, już wychowanych przez uczelnie Polskiej Ludowej, przejawiających głęboką troskę o rozwój architektury.

## Plan — to prawo niezłomne

(Dokończenie ze str. 1)

które podobnie jak ZPB im. Dubois oraz ZPB im. Rewolucji 1905 r., równomiernie realizują plany produkcyjne.

„Mocniej zwrócić szereg milionów Polaków i Polek we Frontie Narodowym, zwiększyć staranność i sumiennosc w naszej codziennej pracy, mocniej demaskować i izolować wroga — oto nakaz chwili!” — powiedział na VIII Plenum Bolesław Bierut.

Wzmagać się wysiłek klasy robotniczej, wzmocnienie tempa socjalistycznego budownictwa — jakie nastąpiło na wieść o śmierci Stalina — powodują jednocześnie wzmoczoną działalność wroga. Sprzyjało wrogiej działalności samouspokojenie aktywności gospodarczego wielu fabryk. Samouspokojenie, wywołane przez sukcesy w I kwartale br. Skutkły nastąpiły szybko. Wiele fabryk włókienniczych — nawet takich, które w I kwartale r. weszły na drogę równomiernego wykonywania planów — za I dekadę kwietnia planów nie wykonało. Została bowiem podważona w wielu zakładach wiara załogi i kierownictwa we własne siły, podważone przez wrogie podstępne przekonanie o możliwości wykonawstwa i przekraczania planów.

Odwolano się partii i kierownictwa do twórczej inicjatywy załóg tych zakładów, które nie wykonują planów, mobilizacja do realizacji planów szerokiego aktywu Frontu Narodowego, wpłynęła niewątpliwie — podobnie jak w ZPB im. Marchlewskiego — na zmianę stylu pracy załóg i kierownictwa oraz pozwoliła wielu zakładom powrócić na drogę równomiernego wykonywania i przekraczania planów.

Wpłynęło to również na jeszcze większe ustalenie się w świadomości robotniczej i robotników wskazania Bolesława Bieruta: „Plan — to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm”.

(wit)

Na widowni międzynarodowej

# Trzy wizyty

Wizyta Adenauera w Waszyngtonie jest trzecią z kolei audycją udzieloną przez nowy rząd USA szefom zaatlantycznych rządów zachodniej Europy. Pierwszą złożył Eden i Butler, drugą — Mayer i Bidault.

Najserdeczniej witany gościem był Adenauer. Fakt, że bniński kanclerz przybył do Waszyngtonu w pewnym sensie „spóźniony”, co odbiło się na wyniku rozmów, było okolicznością niezamierzoną i nieprzewidzianą przez obie strony.

Edena i Butlera, podobnie jak i ministrów francuskich, przywiodła do Waszyngtonu przede wszystkim ciężka wewnętrzna sytuacja ekonomiczna. Militaryzacja życia gospodarczego systematycznie obniża stopę życiową ludności, pogłębia deficyt handlu zagranicznego, kurczy się produkcja przemysłu cywilnego. Wysokie taryfy celne USA zagrażają towarom brytyjskim drogę na rynek amerykański, a jednocześnie Anglia jest wypierana przez USA ze swoich tradycyjnych rynków.

Nasza zasada — „handel, a nie pomoc” — powiedział Butler, odjeżdżając do USA. W wyniku bowiem amerykańskiej pomocy zapasy dolarowe Anglii skurczyły się z 3,8 mld dolarów do 2 mld dolarów.

## Fiasco Nr 1

Angielscy ministrowie domagali się obniżenia taryf celnych, podwyższenia ceny złota, co umożliwiłoby Anglii zwiększenie zapasów dolarowych. Powołali się przy tym na postanowienia konferencji dominialnej z grudnia ubiegłego roku.

Ale Dulles ma dobrą pamięć. Pamiętał chłodne przyjęcie, jakiego doznał w Londynie w czasie swojej lutowej wizyty i upór rządu brytyjskiego, który zdecydowanie odmówił przystąpienia do „armii europejskiej”.

Nic nie wskórali w Waszyngtonie ministrowie angielscy. Przeciwnie, musieli się zgodzić na dalsze ograniczenia w handlu z Chińską Republiką Ludową. Jest to wbrew angielskim interesom, ale Londyn

## To była porażka — utyskiwały pisma burżuazyjne

Flaskiem skończyły się także rozmowy waszyngtońskie francuskich ministrów. Nie tylko nie dostali dolarów, ale w ogóle mogą na nie liczyć w przyszłości. Porażka, na razie w zawieszaniu. Burżuazyjna prasa francuska pisze wyraźnie o porażce Mayera i Bidault w Waszyngtonie. Nawet półoficjalny „Monde” stwierdził, że rezultaty podróży są „czysto iluzoryczne”.

Mayer i Bidault usłyszeli, że rozwiązanie zagadnienia pomocy dla Francji, jak i dla innych krajów zachodnio-europejskich, zależy będzie od ich „wysiłku w dziele wspólnej obrony”. Toteż dopiero po sesji rady atlantyckiej, dnia 23 bm., sprawa ta doznała się rozstrzygnięcia.

„Francja musi liczyć tylko na własne siły” — pisał dziennik „Aurore” — „France Libre”.

Na coło rozmów wybijało się oczywiście zagadnienie ratyfikacji układów bońskiego i paryskiego. Mayer i Bidault nie mogli tu niczym się wykaazać. Wskazali tylko na swoją „dobrą wolę”, która wyraża się w hanielnym areście wianu przywódców CGT i reaktora Stila w przeddzień jego wyjazdu.

Nic nie wskórali francuscy ministrowie w Waszyngtonie. Przeciwnie, musieli się zgodzić, podobnie jak i angielscy poprzednicy, na dalsze ograniczenia w handlu z Chińską Republiką Ludową. Jest to wbrew angielskim interesom, ale Londyn

pansji prywatnego kapitału amerykańskiego, propozycje zamówień amerykańskich dla ciężkiego przemysłu zachodnio-niemieckiego.

Swoimi wystąpieniami przed podróżą do Waszyngtonu usiłował Adenauer zaświadczyc, że będzie tam rozmawiał, jak „równy z równymi”, o sprawach, które stanowią wspólną wielką troskę amerykańskich gospodarzy i gości z Trizonii.

## Okazała sceneria i zgrzytanie zębami

Sceneria towarzysząca przyjęciu Adenauera była okazalsza i pompatyczniejsza, niż przy gościach z Londynu i Paryża, zgodność w poruszanych sprawach niemal doskonała, ale rozmowy prowadzone były w cieniu wielkich obaw.

Obydwie strony zdają sobie sprawę, że radziecka polityka pokojowa zadaje cios planom utworzenia agresywnej „armii europejskiej” i powiększenia paktu atlantyckiego o potencjał militarny Niemiec zachodnich.

Obie strony zdają sobie sprawę, że radziecka konsekwentna polityka pokojowa demaskuje kłamstwa o rzekomo zagrożonym bezpieczeństwie Europy zachodniej ze strony ZSRR. Obie strony zdają sobie sprawę, że politykę radziecką popierają narody i że wobec ich rosnącego nacisku coraz trudniej jest realizować plany obliczone na zaostrezenie sytuacji międzynarodowej i agresję.

Republikę bońską stworzył i tuczył kryzys — jak pisze burżuazyjna „Combat” — między Wschodem a Zachodem. Wraz z zakończeniem kryzysu odpowiednio spadłoby jej znaczenie. Toteż nie dziwnego, że sam Adenauer i koła bońskie co sił w piersiach krzyczą, iż na drodze do porozumienia między Wschodem a Zachodem są jeszcze wielkie trudności i że jedyną „polityką”, jaką trzeba realizować, jest polityka zbrojeń.

Jednocześnie zmuszeni są przyznać, że całe ruszowanie tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej” zawali się, jeśli narody zachodniej Europy zmuszą swoje rządy do zrezygnowania z układów wojennych. To, że narody witające z entuzjazmem każdy nowy krok ZSRR na drodze utrwalenia pokoju — tak właśnie uczynia, jest jasne dla każdego. Przerządzenie ogarnęło Bonn. Wizyta Adenauera, tak starannie przygotowana i tak świetnie rokująca imperialem perspektyw, zawiśła w próżni. Twardy krok narodu, natchnionych pokojową polityką radziecką, rozwała i miażdży konstrukcję zbrońniczych i wojennych planów.

TADEUSZ ROJEK

## Symboliczne spotkanie

Odbijając od brzegów USA — już na pełnym morzu — mijali ministrowie francuscy płynące do Waszyngtonu Adenauera. Przed udaniem się w podróż Adenauer oświadczył: „Nie jadę zawierać układu, ale wzmocnić naszą solidarność”. W kieszeni miał układ ratyfikowany przez Bundestag, a w programie rozmów — perspektywę dalszej eks-

## Plenum Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

nonarodowego wysiłku o rozwój potęgi gospodarczej naszego państwa.

Najskuteczniej obronimy pokój wzmocniając naszą potęgę materialną, kulturalną i obronną.

Stoiśmy obecnie przed akcją, która wzmocni jeszcze bardziej zwartość naszego społeczeństwa. Na jesieni odbędą się wybory do terenowych rad narodowych. Zadaniem Frontu Narodowego jest właściwie przygotowanie tej akcji.

Lepiej, starannie, wydajnie pracować, demaskować i izolować wroga — to zadania, do których mobilizować winni agitatorzy Frontu Narodowego.

W dyskusji, która wywiązała się po referacie omówiono dotychczasową pracę komitetów Frontu Narodowego, jej braki i osiągnięcia.

Ob. Sokół z dzielnicy Górna Prawa stwierdził, że po akcji

wyborczej praca komitetów na ogół osłabła. Są jednak obwody, mogące poszczycić się dużymi osiągnięciami. I tak np. obwód 138 — 139 utrzymuje żywy kontakt z mieszkańcami dzielnicy. Na comiesięczne zebrania przychodzi od 400 do 600 osób. Komitet obwodu 151 w dniach załoby po śmierci Józefa Stalina założył koło TPPR, w skład którego wchodzi niemal wyłącznie gospodynie domowe. Koło liczy obecnie ok. 50 osób.

Prace komitetów obwodowych F. N. trzeba jak najszybciej uaktywnić. Do pracy tej wciągnąć należy młodzież i kobiety niepracujące w szerszym niż dotychczas stopniu. Praca ta musi być ciągła i systematyczna.

Na zakończenie zebrania odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołów młodzieżowych.

## Kim Ir-sen — ukochany wódz narodu koreańskiego

Pięćset tysięcy jen dawał japoński militaryści za głowę Kim Ir-Sena. Taką samą sumę w dolarach chętnie zapłaciłby magnaci Wall Street — Morgan i Dupont — gdyby mogli się pozbyć zniechęconego przez nich wodza narodu koreańskiego.

Siedem brygad japońskich ścigało oddziały partyzanckie Kim Ir-Sena, który w ciemne noce zjawiał się nieoczekiwanie w okupowanych przez Japonię miasteczkach i na czele swych nieustraszonych bojowników gromił oddziały japońskie, konwojujące transporty ryżu zagrabanego chłopom koreańskim. Krótka potyczka — i ryż wracał do prawowitych właścicieli, a partyzanci koreańscy znikali w nocnej mgie gór Diamentowych.

Śniegi i wiatry stepów mandżurskich... opowiedzcie! Długie noce w gęstych lasach... opowiedzcie! Kto był sławnym partyzantem? Kto był sławnym patriotą? O! Drogie to imię — nasz wódz! O! Znakomite to imię — wódz Kim Ir-Sen!

Taką pieśń od wielu lat śpiewa lud koreański o swym wodzu. Lud koreański uważa Kim Ir-Sena swego wodza, za nim jeszcze został on premierem rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, za nim koreańskie zgromadzenie narodowe mianowało go naczelnym wodzem koreańskiej armii ludowej i nadało mu rangę marszałka.

Kim Ir-Sen zdobył sobie miłość i zaufanie narodu koreańskiego swą nieustępliwą walką o jego wolność, swą niezłomną postawą obrońcy praw ludu.

Urodzony w rodzinie chłopskiej, syn nauczyciela wiejskiego, z domu wyniósł najpiękniejsze tradycje walki o wolność swego narodu. Jego ojciec w roku 1916 wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie na wieść o stowisku z rewolucyjną organizacją Kook Min-Che (Liga Ludu i Państwa). Powróciłszy do kraju, ojciec Kim Ir-Sena stał się jednym z głównych organizatorów podziemnego ruchu oporu przeciwko okupantom japońskim, którzy od 1905 roku objęli „protektorat”, a przy pomocy zachodnich mocarstw od 1910 r. anektowali Koreę. Prześladowania i więzienie japońskie nie zdołały odradzić ojca Kim Ir-Sena od walki o wolność swego narodu. Pierze udział w powstaniu przeciwko japończykom, a po upadku powstania ucieka do Mandżurii, gdzie wkrótce umiera.

Syn prowadzi dalej walkę ojca. Jako dwudziestoletni młody człowiek dowodzi już 30-tysięczną armią partyzancką. W wieku lat 35 był naczelnym wodzem Koreańskiej Armii Ludowej.

Kim Ir-Sen jest nie tylko utalentowanym dowódcą i strategiem. Jest wybitnym przywódcą politycznym i mężem stanu. W roku 1930 wstąpił do partii komunistycznej, a obecnie jest przewodniczącym Koreańskiej Partii Pracy.

„Koreańczycy muszą zastanowić się nad naszymi porażkami, albo umrzeć” — mówili japońscy gubernatorzy Korei.

„Na terytorium Korei, na południe od 38 równoleżnika, cała władza administracyjna znajduje się w moim ręku” — ogłosił amerykański generał Mac Arthur, wyładowawszy na południowym cyplu półwyspu koreańskiego w miesiąc po wyzwoleniu Korei przez Armię Radziecką.

„Obywatele Korei! Pamiętajcie, że zwycięstwo w waszych spoczynkach. Uzyskaliście wolność. Teraz wszystko od was zależy!” — brzmiała odezwa generała Czysliakowa, który na czele bohaterów oddziałów Armii Radzieckiej przyjął kapitulację 34 armii japońskiej.

Naród koreański doskonale rozumiał wymowę tych trzech wypowiedzi. I doskonale odróżniał wrogów od przyjaciół.

Muzyczny lud koreański chętnie i często śpiewał pieśń ułożoną przez poetę Pak Sen-czena:

Gdy władali nami Japończycy,

Były czarne dni i bieda. Rodzinna Korea gorsza była dla Koreańczyków niż więzienie i straszna katorga. Dopiero przed rokiem, przed jasnym, minionym rokiem z Rosji przyszła do nas wolność.

Nie ma Japończyków, skończyła się cierpienia, bracia rosyjscy podali nam dłoń.

Niestety, nie skończyła się cierpienia narodu koreańskiego. Li Syn-Man, stary agent imperializmu japońskiego, nawet przez cesarską dyktando skazany na dożywotnie więzienie za zdradę narodu, z kolei przeszedł w służbę imperializmu amerykańskiego i pomógł mu w spowodowaniu wojny na Korei. Kim Ir-Sen stanął na czele walki o wolność i niepodległość swej ojczyzny.

Blisko trzy lata trwa już krwawa wojna na Korei. Agresywne wojska USA i ich sojuszników, pod flagą ONZ, prawie trzy lata pustoszą kraj cichego poranka. Na broniącej swej ziemi i wolności naród koreański rzucono setki tysięcy nowoczesnie uzbrojonych żołnierzy, setki tysięcy bomb kruszacych i zapalających, zarażone pchły i pajaki. Wszystko na próżno: naród koreański pod przewodnictwem swego wodza, Kim Ir-Sena, okazał się niezwyciężony. Po prawie trzech latach wojny, interwencji amerykańskiej, gdzie swą interwencję rozpoczęli — w pobliżu 38 równoleżnika.

Niezłomna postawa narodu koreańskiego, coraz silniejsze żądania pokoju milionowych mas w USA i na całym świecie, niepowodzenia polityki siły — wszystko to zmusiło rząd USA do przyjęcia propozycji rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i rządu Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie wymiany ciężko rannych jeńców, jako wstępu do szerszych rokowań o rozejm i pokój na Korei.

Taki jest dar, który bohaterstwo, ofiarności i wytrwałość narodu koreańskiego w walce o wolność przyniosły swemu ukochanemu wodzowi, Kim Ir-Senowi, w 41 rocznicę jego urodzin.

Całe swe życie Kim Ir-Sen poświęcił służbie swemu narodowi. Jego wodzowskim talentem, niezłomnemu charakterowi i miłości ojczyzny, naród koreański zawdzięcza, iż potrafi skutecznie bronić swej niepodległości. W tej walce naród koreański i jego wódz korzystają z braterskiej pomocy wielkiego narodu chińskiego i mają poparcie całego światowego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

„Wojna wykazała — oświadczyła znkomita patriotka koreańska, sekretarz KC Koreańskiej Partii Pracy, Pak Den-Ai, przekazując sztandar od KC Koreańskiej Partii Pracy dla XIX Zjazdu KPZR — że nie można rzucić na kolana narodu, który zaznał wolności, który korzysta z braterskiej pomocy i poparcia obozu demokratycznego ze Związkiem Radzieckim na czele”.

Naród polski, mający za sobą długą historię walk o wolność, którą również zawdzięcza braterskiej pomocy Związkowi Radzieckiemu, w rocznicę urodzin wodza narodu koreańskiego śle mu serdeczne życzenia zdrowia i długich lat życia dla szczęścia jego ojczyzny.

J. W.

## Losowanie Pożyczki

Wykaz obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich wylotowanych

W dniu 10 kwietnia 1953 r.

Zi 5.000 nr 463377

Zi 1.000 nr 41585 51707

159146 199654 292687 333288

406550 429038 435054 484194

494635 585931 659219 810802

826651 878744 900258 982936

Zi 500 nr 9704 9705 18425

40273 40275 40278 159144 173600

195413 196235 267815 274210

276147 348942 388833 397966

405777 406542 413362 426922

435060 443466 463372 478047

488808 564831 580434 619298

640681 643381 660348 713905

747491 748615 770855 813213

837598 889866 893593 893597

914842 914845 918372 940931

982932 989493 998494

Zi 250 nr 18424 40272

42103 92838 125498 125499

130097 149998 173593 173594

190092 195411 195417 252392

252396 267812 267813 271755

274205 307793 307795 359702

359704 363571 397284 397963

443463 443467 456895 463376

471245 478043 481785 484193

488802 488807 494634 494639

505294 513378 518286 546835

564840 575042 575050 579671

580432 580435 585939 638632

640690 660550 661431 681438

725241 727146 727148 731483

744212 744215 748611 773415

789898 789897 804123 804127

813217 826656 836630 869865

878742 900251 900253 911102

914848 918375 940933 940938

955974 955977 964306 964307

983338 989492 998500

Ponadto wylotowano 1019 po

zi 150.

Wykaz obligacji Narodowej Po-

życzki Rozwoju Sił Polskich wylot-

owanych

W dniu 11 kwietnia 1953 r.

Zi 1000 nr 243337

Zi 1.000 nr 45881 143723

168404 231754 243019 324866

531187 612944 755111 755117

866356 879412 893857

Zi 500 nr 45884 57337

89426 91927 160658 184533

184534 215903 219755 238100

240493 240497 243014 243832

244503 279472 287871 294411

325930 337258 404612 414952

420537 443902 443904 461094

461096 461100 486631 486633

580121 581855 600522 612421

612422 612996 630155 630158

630158 636889 648089 654180

674415 674418 680854 731603

800347 806494 822148 831986

Ponadto wylotowano 870 pre-

mił po zi 150.

## Pozdrowienia od czeskiej artystki



Jak już donosiliśmy, w Łodzi bawiła z dwudniową wizytą delegacja filmowców czeskosłowackich przybyła z okazji festiwalu filmowego. Na zdjęciu: uczestniczka delegacji Marcela Martinkowa, odtwórczyni jednej z głównych ról w filmie „Jutro będzie się wszędzie tańczyć”, która za naszym pośrednictwem przesyła serdeczne pozdrowienia dla mieszkańców Łodzi.

# Na drogach Indii

## Korespondencja z Kalkuty

O świecie uwagę naszą zwróciły pielgrzymki ludzi ciągnących skrajem szosy. Szli małymi grupkami, po kilka, kilkanaście osób. Kobiety idąc „gęsto” niosły na głowach płaskie blaszane miski, w których złożone były jakieś zawiniątko, szmaty, bańki po oliwie. Z każdej miski sterczał trzonek ciężkiego młotka. Mężczyźni nieśli dzieci i narzędzia pracy, niektórzy prowadzili psy. Zatrzymaliśmy samochód. Po chwili otoczył nas krag wędrowców zwiększający się w miarę jak nadchodzili nowi, ciekawie nadstawiając najpierw ucha, a później włączając się do rozmowy.

Poranny ciąg na szosie był ciągiem głodowym. To hinduscy chłopcy i dziewczynki szli do robót drogowych, szli po kilka, kilkanaście i więcej mil z odległych wiosek, aby przy tłuczeniu kamienia drogowego zarobić parę anna (drobna moneta indyjska). Byli to „szczęśliwcy” mieszkający w zasięgu paru godzin od Bhoherbara w gminie Parola, gdzie uruchomiono roboty publiczne przy drodze, która połączyć miała Amalnar i Amalgao.

## Skąd wziąć siły

Oto trzy kobiety ze wsi Fagna. Dwie młodsze to córki — starsza to ich matka. Idą 20 mil do pracy. Nie, nie codziennie. Normalnie koczują w polu w pobliżu budowanej drogi. Od czasu do czasu jednak wracają na wieś, aby zobaczyć się z bliskimi.

Mają 8 osób na utrzymaniu. Zarobek dzienny każdej z kobiet wynosi 6 do 7 anna. Wykupowanie jednoosobowej 12-uncyjowej głodowej racji żywnościowej, kosztuje miesięcznie 73 anna. Każda z nich zarabia około 180 anna, tj. ponad 11 rupii (rupia ma 16 anna) miesięcznie. Ten nieduży dochód wystarczałby kobietom zaledwie na utrzymanie samej siebie, na wyżywienie, a tu utrzymać z niego trzeba rodzinę głodującą we wsi. Tego roku przeciętne zbiorów zawiadły całkowicie.

Dla większości z nas — mówię jedna z ich, Anandibaj — jedynym pożywieniem są dwa plakki dziennie. Nie jem ani jarzyn, ani my ani dzieci nasze. Jak przy takim odżywianiu można pracować?

## Oto młode małżeństwo

Razem zarabiamy 26 rupii i 4 anna — mówi on — pracujemy od świtu do późnej nocy, ale na wykupienie wyłącznie tylko racji żywnościowych dla 6 osób w naszej rodzinie potrzebujemy 27 rupii, 6 anna. Nie dojadamy więc.

— Czy nikt więcej z rodziny nie może pracować? — pytamy?

Odpowiada gorzki uśmiech i wyjaśnienie: — tu w okolicy głoduje 40 tysięcy ludzi, a przy szosie zatrudniają tylko 3.600...

Mój towarzysz podróży wyjmując mapę i rozkłada ją na szosie. Wodząc po niej palcem robi mi krótki wykład.

— Widzisz, tędy płynie rzeka Girna. Gdyby przeprowadzić roboty regulacyjne i irygacyjne, mogłaby ona nawodnić pół zachodniego i pół wschodniego Khandeszu i część okolicy Nasik. Rozwiązałaby problem wody — nieurodzaju i głodu. Gdyby te dziesiątki tysięcy głodnych zatrudnić przy tej pracy — a nie przy budowie dróg strategicznych — gdyby pokazać im perspektywę, że pracując dla siebie, że zabezpieczając swym rodzinom przyszłość — z jakim entuzjazmem stanęliby do roboty. Ale wielcy posiadacze nie są zainteresowani w podniesieniu wydajności ziemi. Znacznie więcej interesuje ich spekulacja głodowa, bo jeśli jest nieurodzaj, ceny na produkty rolne zwiększają — rozumiesz? A chłopcy mogą zdychać. Zresztą jak można mówić o nowych inwestycjach irygacyjnych skoro nawet nie naprawia się starych zbiorników wodnych i istniejącej sieci nawadniającej.

## Bezwzględny inżynier — głód

Ruszyliśmy dalej. Przed naszymi oczyma wkrótce ukazało się kamienne pustkowienie Bhoherbara otoczone wieńcem martwych wzgórz. Wśród głazów siedziały kobiety tłukące młotkami kamienie na drobną kostkę. U ich stóp bawiły się dzieci, a pod płachtami chroniącymi od słońca żaru nieopodal leżały niemowlęta. Na wytyczonym szlaku drogi mężczyźni pracowali kilofami.

Nieoczekiwane pojawienie się białego, który przyjechał samochodem spotęgowało gorliwość ludzi. Kobiety mocniej poczęły tłuc młotkami, mężczyźni silniej wywijać narzędziami.

Nieodpartym skojarzeniem przypomniał mi się obóz koncentracyjny, kiedyś wiecznie głodni i niedożywieni na widok zbliżającego się SS-mana mobilizowali resztki energii, wymachując kilofem, który leciał z rąk.

Ci ludzie byli wolni. O tyle wolni, o ile wolny jest człowiek nie mogący w żaden

(Dalszy ciąg na str. 4)

## Przed dwiema gwiazdkami

### Foto-reportaż własny „Dziennika”



Henryk Marciniak, syn ródzki tkacki z ZPB im. S. Dubois ma jedną własność. U niego pogodziła się w Oficerskiej Szkole Łączności Przewodowej ze sportem i to sportem wyczynowym. Jeszcze będąc w cywilu i pracując w Włocławskich Zakładach Przem. Bawlnianego (m. 1 Maja — jako elektromonter — grał w KS Widzew. A teraz w drużynie wojennych stanął na prawym ławku i podpięta drużynę windując ją z klasy B do kl. A.

Widzę. A teraz w drużynie wojennych stanął na prawym ławku i podpięta drużynę windując ją z klasy B do kl. A.



Podchorążym plut. H. Marciniak, który jest przedmiotem nauki, co nie przeszkadza mu w sporcie.

H. Marciniak jest dumny — dumny z tego, że on, syn robotniczej rodziny czerwonego Włocławka będzie oficerem. I to już niedługo. Oficerska Szkoła Łączności jest trzyletnia. Marciniak uczy się już na drugim roku. Za rok na jego naramiennikach wykwitną gwiazdki. Co do tego nie ma wątpliwości. Marciniak ma samo bardzo dobre oceny, pochwały od komendanta szkoły, niedawno kilkudniowy urlop za dobre wyniki we wszystkich dziedzinach szkolnych.

Nie myślcie, że nauka w Oficerskiej Szkole Łączności jest łatwa. Radiofonja, telegrafia, telefonja — w

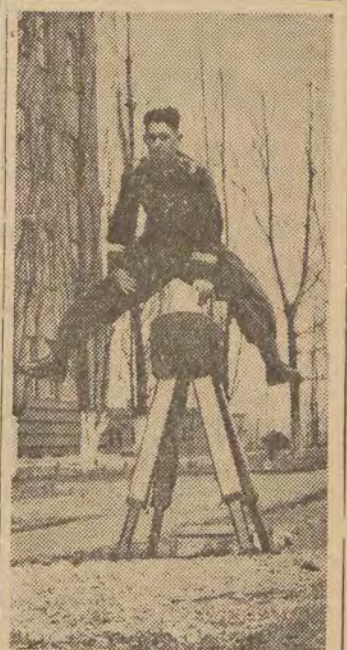
szkolenie polityczne i bojowe — zajęć jest wiele i wystarczy na cały dzień. A potem trening na boisku.

Henryk Marciniak planuje sobie, że gdy skończy szkołę, to po praktyce pójdzie do WAT. Co to jest? To jest — Wojskowa Akademia Techniczna. Jest zdolny, ma ku temu warunki.

Podobnie jest i ze Stanisławem Jankowskim, synem robotnika rolnego z woj. poznańskiego. Ojciec zginął w obozie, zamordowany go hitlerowcy, matka umarła w 1940 r. wysiedlona przez okupanta hitlerowskiemu na Lubel szczytne Jankowski już od młodości pasjonował się radiotechniką, telegrafią. Palił się do nauki, która dla niego, syna wyrobnika, była ciągle niedostępna. Nog malnie skończył się na szkółce wiejskiej — bo na tyle było jeszcze stać jego oca — i potem praca nałemna w jakimś majątku.

Dziękuję radowi ludowemu St. Jankowski — tak wielu innych chłopskich i robotniczych synów mógł spełnić swoje marzenia z okresu dzieciństwa — ucząc się, a potem poświęcić służbie wojskowej. Za dobrą pracę społeczną i polityczną skrócono mu okres kandydatury do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Był z tego bardzo dumny — i postanowił jeszcze lepiej pracować nad sobą.

Pod troskliwym okiem komendanta i przełożonych Oficerskiej Szkoły Łączności rosną młode kadry oficerów Wojska Ludowego. Warunki nauki i życia mają doskonałe. Szkoła opiekuje się



Po zajęciach wyszkoleniowych dobrze jest rozprostować kości w ogródku sportowym ćwicząc gimnastykę. Pokazowy skok przez „konia” w wykonaniu podchor. St. Jankowskiego.

nie tylko nim, ale także ich rodzicami. Stale idą listy od komendanta szkoły do rodziców, do zakładów pracy, gdzie niegdys podchorążowie pracowali, a w listach tych jest obraz nauki i rozwoju młodych ludzi, którzy wybrali służbę w armii polskiej. A jeśli ktoś z rodziców potrzebuje pomocy szkoła zawsze spieszy z nią. Dlatego, że Wojsko Polskie wyrosło z ludu i z tym ludem jest nierozłącznie związane.

L. J.

## Łódzki oddział PTE u progu nowego etapu działalności

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne jest organizacją zasłużoną i o dużych tradycjach. Zrzeszając w swych ogniwach organizacyjnych ekonomistów — pracowników nauki i ludzi zajmujących się w praktyce działalnością gospodarczą — służyło nauce i poprościom życia. Organ PTE „Ekonomista” stanowił ośrodek kształtowania polskiej myśli ekonomicznej. Rzecz jasna, nie cały dołek PTE jest dla nas do przycięcia: poważna jego część nie mogła się ostać w ostrym świetle marksistowskiej krytyki naukowej. Kierunki i metody pracy towarzyszywa musiała również zmianom — domaga się tego jedna z naczelnych zasad naszego życia społecznego, zasada planowości. Zgodnie z tą zasadą, działalność Towarzystwa musiała być zharmonizowana z całokształtem poczynić, stwarzających możliwości rozwoju twórczej myśli naukowej.

Ostatnie tygodnie doprowadziły do skonkretyzowania tych ogólnych postulatów.

### POWIĄZANIE Z AKADEMIA NAUK

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne stało się organizacyjnie

Jedną z agend Polskiej Akademii Nauk — ściśle, Komitetu Nauk Ekonomicznych, powołanego w ramach PAN. Oznacza to, że tematyka prac podejmowanych przez PTE będzie pozostawała w związku z planami prac naukowo-badawczych PAN, Akademia będzie zlecała część tematów do przeprowadzenia PTE, oznacza także, że działalność PTE będzie częściowo dotowana z funduszy PAN.

### KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI

Istniejące dotychczas oddziały PTE zostają utrzymane i kontynuują swe poczynania. Mają one iść w dwóch kierunkach. Pierwszym z nich jest praca z samymi członkami PTE — przygotowywanie opracowań naukowych, referatów, dyskusje nad nimi. Drugim — praca PTE dla środowiska — organizowanie nauczania w zakresie różnych specjalności ekonomicznych, wzajemne doskonalenie zawodowe pracowników czynnych w charakterze wykładowców zagadnień ekonomicznych (np. droga konsultacji), popularyzacja wiedzy ekonomicznej drogą odczytów publicznych.

### ŁÓDZKI ODDZIAŁ PTE

zamierza uruchomić od września br. kursy planowania wewnątrz-zakładowego i rozrachunkowego (Dalszy ciąg na str. 4)

Sofia, w kwietniu.

## Motorniczy w roli Rewizora

Tomira Konortoff

Teatr mieści się w okazałym, nowoczesnym gmachu Centralnego Domu Kultury im. Georgi Dymitrowa, na jednym z głównych placów Sofii. Widownia teatru pomieścić może ponad 1.000 osób. Duża, nowoczesna scena, obszerne sale przeznaczone do prób, luksusowe garderoby...

Właśnie zbliża się godzina rozpoczęcia spektaklu i drzwi wejściowe tego gmachu nie zamykają się prawie: przepływa nim fala publiczności, spiesząc na przedstawienie. Na afiszu — „Rewizor” Gogola. Reżyseria wybitnego mistrza sceny bułgarskiej, Georgi Stamatowa.

Teatr jak tyle innych teatrów w Sofii...

Ale teatr Domu Kultury im. Dymitrowa różni się od wszystkich innych jedną zasadniczą cechą. Ani jedno nazwisko wymienione na afiszu nie jest nazwiskiem zawodowego aktora. Wszyscy biorący udział w przedstawieniach tego teatru (artyści przez pierwszą połowę dnia zatrudnieni są w produkcji. Włókniarze i metalowcy, drukarze i kolejarze i ślusarze — oto właściwy zawód ludzi, stanowiących dziś zespół obojętnego teatru Związków Zawodowych, teatru, który korzysta z pełnej opieki państwa, który pracuje w warunkach nie gorszych niż najlepsze sceny zawodowe.

Ten teatr ma swe stare tradycje. Powstał on w latach międzywojennych i w ponurych czasach rządów faszystowskich spełniał bojową rolę w walce o realizację, rewolucyjny teatr bułgarski, w walce o upowszechnienie kultury, o popularyzowanie sztuki dramatycznej wśród najszerszych mas ludowych.

Niedożywieni, przemęczeni, zapracowani artyści-amatorzy całą duszą oddani byli swemu warsztatowi dobrowolnej pracy. Jakże często zmieniać musiał on nazwę: „Teatr Ludowy”, „Trybuna”, „Teatr Realistyczny” — oto kilka tylko z licznych nazw, za którymi krył się ten sam bojowy zespół.

— Próby odbywały się na strychach i w piwnicach — snuje wspomnienia Georgi Stamatow, reżyser i jeden z najwybitniejszych aktorów bułgarskich, który wraz z innymi postępowymi działaczami kultury opiekował się tą rewolucyjną placówką teatralną, reżyserując przedstawienia, wychowując i ucząc zespół robotniczy. Artyści-amatorzy wydawali nieraz ostatnie grosze na kostiumy czy dekoracje do przedstawienia. Niektóre sztuki z wystawianych wówczas, grane były zaledwie

raz czy dwa razy, gdyż zdarzało się, że część artystów, występujących w sztuce, aresztowano. Wielu członków zespołu często stawało przed sądem i zapoznawało się z faszystowskim więzieniem. Mimo jednak tak ciężkich warunków pracy, artyści nie załamali się, idea nasza była silniejsza niż represje rządu, niż bystre oko cenzorów. I teatr tylokrrotnie zamykany — powstawał na nowo pod zmienioną nazwą, ale zawsze tak samo bojowy...

Dzisiaj ten teatr ochotniczy stał się jedną z czołowych scen sofijskich. Dostać się na te sceny — to marzenie każdego artysty — amatora z dziesiątków czynnych dziś w Sofii zespołów świetlicowych, rozwijających w państwie ludowym ożywioną działalność i spełniających ważną rolę w dziele upowszechnienia kultury. Na scenie Domu Kultury im. Dymitrowa grają tylko najlepsi, najbardziej utalentowani. Teatr ten poziomem swych spektakli dorównywa wielu scenom zawodowym. Artyści zawodowi zresztą otaczają go stałą opieką i spieszą zawsze z fachową pomocą. Przedstawienia reżyserowane są przez najlepszych reżyserów stolicy.

Teatr z miejsca zdobył sobie serca publiczności. Widz, oglądający i gorąco okłaskujący artystę podczas wieczornego spektaklu, zna go przecież dobrze również ze wspólnej pracy przy maszynie, w fabryce, w biurze, na kolei. Niejeden z czołowych artystów Teatru Domu Kultury jest w swej pracy zawodowej przedmiotem, racjonalizatorem, świecącym przykładem innym.

Teatr ma już w swym powojennym dorobku kilka cennych osiągnięć, m. in. przeróbkę sceniczną znanej powieści historycznej Iwana Wazowa „W jarzmie”, współczesną sztukę bułgarską Marii Simowej oraz radziecką sztukę współczesną. Najlepszym dotychczasowym przedstawieniem jest jednak grany obecnie „Rewizor”, wystawiony w związku ze stuleciem wielkiego rosyjskiego klasika.

Zespół wykonawczy spędził urlop wspólnie w jednej z miejscowości wypoczynkowych, we własnym domu wczasowym. Urlop stanowiący przerwę w pracy zawodowej, poświęcony został intensywniej pracy artystycznej. Na wczasach towarzyszył zespołowi reżyser Stamatow.

„Rewizor” był dla zespołu nie lada sukcesem. Wykonawca roli tytułowej, motorniczy sofijskich tramwajów, Christo Stareszinski oraz inni artyści, a wśród nich metalowiec Mladen Krustew i urzędnik Wasyl Nikolow, zdobyli zasłużone laury — owoc wytrwałej pracy i dużego talentu.

## Zapisy do techników energetycznych

Ministerstwo Energetyki przyjmie kandydatów do pierwszych klas techników energetycznych (w Łodzi, ul. Kilińskiego 172).

W technikum nauka trwa 4 lata. Absolwenci otrzymują tytuł technika-energetyka, uprawniający do pracy w zakładach, podległych Ministerstwu Energetyki na stanowiskach mistrzów, dyżurnych ruchu, kierowników sekcji itd. Najzdolniejsi absolwenci zostają skierowani do wyższych szkół technicznych na dalszą naukę. Lepsi uczniowie mogą liczyć na stypendia i zasiłki pieniężne, a najlepsi ponadto na premie.

Chłopcy i dziewczęta, kończący w br. 7 klas szkoły podstawowej, mający dobre oceny z matematyki i chcący zdobyć atrakcyjny zawód, powinni zgłosić się w czerwcu do najbliższej odpowiedzi im terenowo techników energetycznych.

## Nieznany tryptyk gotycki odkryto w Połomi

W miejscowości Połomia w pow. rzeszowskim odkryto ostatnio tryptyk gotycki, pochodzący z końca XV w. względnie z początku XVI wieku.

Tryptyk ten, nieznany w ogóle w literaturze naukowej, wmontowany był w ołtarz główny kościoła parafialnego. Przedstawia on postacie świętych, malowane na drzewie.

Tryptyk przesłano do pracowników konserwacji zabytków w Krakowie, gdzie zostanie zrekonstruowany jako ołtarz szafkowy i zwrócony do kościoła w Połomi.

## Na cześć Święta Pracy



Wobec braku dodatkowych pracowników fizycznych do niwelacji terenu, koniecznej w celu przeprowadzenia oświetlenia parku i dworca tramwajowego na Starym Mieście przy ul. Nowomiejskiej — Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 nie byłoby w stanie ukończyć robót do końca kwietnia br.

W związku ze zbliżającym się Świętem Pracy, pracownicy umy

# W trosce o dobro konsumenta

— Nie ma pobłażliwości dla szkodników  
— Trzeba pamiętać o dekreście

Wprowadzanie do obrotu, zbywanie lub oddawanie do użytku wyrobów przemysłowych złej jakości — czytamy m. in. w dekreście Rady Państwa „o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości” — stanowi przestępstwo równie niebezpieczne jak szkodnictwo gospodarcze. Wysokie kary czekają tych, którzy jako odpowiedzialni za jakość produkcji, nie wypełnili swych obowiązków i tych, którzy świadomie dopuścili do obrotu handlowego towar złej jakości.

Gdy jednak źle uszyte ubranie, płaszcz, lub buty umniejszają tylko pulę towarów pierwszej jakości, to zepsute produkty spożywcze są niebezpieczne dla zdrowia. Dlatego też Państwowa Inspekcja Handlowa położyła w swych ostatnich kontrolach duży nacisk na wykrywanie braków w towarach spożywczych. Winni tego brakoróbstwa będą pociągani do surowej odpowiedzialności. Inspektorzy terenowi PIH pociągają aparat handlu uspołecznionego, jaka odpowiedzialność ciąży na jednostkach, które z opieszałości, nieświadomości, przez złośliwość lub chęć osobistego zysku sprzedają artykuły spożywcze złego gatunku lub z brakami ukrytymi.

Około 28.000 zł. straciło państwo na skutek brakoróbstwa pracowników Zakładów Przetwórstwa Owocowego w Radomsku. Zakłady do starczyły do Woj. Przeds. Hurt. Spoż. w Piotrkowie 2864 kg przecieru pomidorowego w beczkach. Towar ten rozproszono w końcu marca do piotrkowskich sklepów

spożywczych PSS i MHD. — Inspektor PIH pobrał próbę z beczek, oddał do analizy w laboratorium, które orzekło, że przecier nie nadaje się do konsumpcji, bo jest zupełnie spleśniały. Towar został zakwestionowany, akta sprawy skierowano do prokuratora.

Dużą obojętność w stosunku do własności społecznej wykazuje dyrekcja MHD w Skierniewicach. W sklepie MHD nr. 14 kontrola ujawniła, że w magazynie gnije i cuchnie ryba. Od 2 tygodni leży skrzynka z tą zgnilizną w magazynie obok worków z cukrem, kaszą i mąką, które nabierają nieprzyjemnej woni. Kierowniczka sklepu

będzie pociągnięta do odpowiedzialności.

Dekret Rady Państwa o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym przewiduje 5 lat więzienia lub aresztu dla tych sprzedawców, którzy oszukują nabywcę co do ilości wagi, miary lub wysokości ceny. Kierownik sklepu masarskiego PSS Nr. 132 w Zduńskiej Woli Zygmunt Danielewicz sprzedawał swym klientom kielbasę myśliwską jako kabanosy, licząc zamiast 55 zł. za kg — 60 zł. Kielbasa myśliwska była w cienkim flaku, więc klienci nabywali ją jako rzekome kabanosy. Sprawę skierowano do prokuratora jako oszustwo z premedytacją.

Niech więc ci wszyscy, którzy przez brakoróbstwo dostarczają na rynek towary złej jakości, złośliwie lub przez nieświadomość umniejszają pulę towarową, pobierają od klientów niewłaściwą cenę, niedoważają towaru itp., nie liczą na pobłażliwość władz. W stosunku do nich dekrety Rady Państwa działają jak z całą surowością. Z. S.

## Program obchodu 10 rocznicy powstania w getcie warszawskim

Co rok, w dniu 19 kwietnia, masy pracujące Polski Ludowej składają hołd pamięci bojowników i męczenników getta warszawskiego. Szczególnie uroczyste obchody będą w tym roku 10 rocznica powstania, które wybuchło 19 kwietnia 1943 r.

W Łodzi powstał wojewódzki komitet obchodu 10 rocznicy powstania w getcie warszawskim, który ustalił program obchodu pamiętnej rocznicy zarówno w naszym mieście jak w Zgierzu, Piotrkowie, Pabianicach i Tomaszowie.

Od dnia 12 bm. w zakładach pracy Łodzi oraz wymienionych czterech miast, tam gdzie zatrudnione są większe grupy pracowników żydowskich, odbędą się odczyty o historii i znaczeniu powstania w getcie. W dniu

18 bm., o godz. 17.10, rozgłosiła Łódzka Polskiego Radia nadsłuchanie na ten temat. Tegoż dnia, o godz. 18.30, w sali Teatru Nowego odbędzie się uroczysta akademicka z bogatą częścią artystyczną. Akademickie poprzędy o godz. 18 złożenie wieńców pod pomnikiem Wdzięczności w Parku Poniatowskiego i w miejscu kaźni hitlerowskiej na Radogoszczu.

W dniu 19 bm. odbędzie się centralna akademicka w Warszawie.

W ramach obchodu 10 rocznicy powstania w getcie warszawskim organizowany będzie w dniu 23 bm., o godz. 19 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki wieczór z udziałem pisarzy polskich i żydowskich. Referat wygłosi Horacy Safran.

## Zobaczymy ich w niedzielę



W Łodzi bawi zespół Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego — Wrocław. Daje on koncerty w jednostkach wojskowych, a w niedzielę 19 bm. wystąpi w hali WIMY z koncertem dla publiczności łódzkiej.

Zespół istnieje zaledwie półtora roku, a powstał z małej grupy żołnierzy uzdolnionych artystycznie. Grupa ta wciągała coraz więcej osób zainteresowanych życiem kulturalnym i artystycznym. W rezultacie skromny początkowo zespół stał się poważną jednostką artystyczną, współzawodniczącą — można powiedzieć — z Centralnym Zespołem Wojskowym w Warszawie.

Kierownikiem zespołu jest łódzianin Antoni Stanisławczyk, były kierownik artystyczny MDK a następnie kierownik zespołów artystycznych w Łodzi.

Zespół wrocławski posiada kilka grup artystycznych a więc chór, balet, zespół akordeonistów, „revelersów”, recytatorów itp. Nie ogranicza on swej pracy do koncertów. Współpracuje z innymi zespołami, udzielając im pomocy, jest w kontakcie z ro-

botnikami Wrocławia, szczególnie zaś z PAFAWAGIEM i w ścisłym kontakcie pozostaje z młodzieżą uniwersytecką. Należy dodać, że 90 proc. członków zespołu należy do ZMP. Przetwarzają oni w pracy społecznej i wykształceniu politycznym. (t)

## RADIO

ŚRODA, 15 KWIETNIA

6.10 (Ł) Wiadom. dla wsl. 6.25 Koncert poranny. 6.45 Pogoda dla wychowawców przedszkoli. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.20 i 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś” 7.40 (Ł) Muzyka rozr. 7.50 Kalendarz Radio. 7.55 Wiadom. poranne. 8.00 (Ł) Muz. rozr. 11.45 „Głosy mają kobiety” 12.04 Dziennik. 14.10 Dla klas III i IV: „Uczymy się śpiewać”. 14.30 Koncert ork. rozg. wrocławskiej. 15.10 „Nad Tagiem”. 15.30 Dla dzieci — „Sprawy ważne i ciekawe”. 16.00 „Wszelchnia Radiowa”: „Historia Polski” (D). 16.20 (Ł) Przegląd kulturalny. 16.30 (Ł) Koncert ork. rozg. łódzkiej. 17.00 Wiad. popołudn. 17.15 (Ł) „Runda z piosenką”. 17.45 (Ł) Koncert masowy. 18.30 Pogoda sportowa. 18.40 Duet R. Schumana. 19.00 Kronika kulturalna. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Blokada”. 20.20 Koncert krakow. ork. i chór PR. 21.00 Dziennik. 21.32 „Słowniczek muzyczny”. 22.00 „Wszelchnia Radiowa”: „Nauka o świecie” (D). 22.20 „Historia muzyki polskiej”. 23.20 Muz. symf. 23.50 Oświe. „Stado-

## Łódzki oddział PTE

(Dokończenie ze str. 3)

ku wewnątrz-zakładowego; planowane jest nawiązanie kontaktu z ORZZ w celu zorganizowania systematycznego szkolenia aktywistów związkowego w zakresie zagadnień gospodarczych; PTE chce

podjąć akcję odczytów w zakładach pracy.

Przewidywana jest seria odczytów publicznych ekonomistów łódzkich na temat rozrachunku wewnątrz-zakładowego, planowania handlu i aktualnych problemów łódzkiego przemysłu włókienniczego.

## TONY SPECJALIZACJNE

Praca PTE odbywać się będzie według pionów specjalizacyjnych. W centrali i oddziałach utworzone zostaną odrębne sekcje fachowe. Powinno już do życia sekcję statystyki. Sekcja statystyki łódzkiego oddziału PTE zajmować się będzie statystyką społeczną, a zwłaszcza statystyką demograficzną. Inne oddziały np. Stalinogród — statystyka przez myślową. Poznań — statystyka rolnictwa, Kraków — handlu, Wrocław — statystyka matematyczna.

W łódzkim oddziale PTE utworzone zostaną poza sekcją statystyki sekcje następujące: planowania „gospodarki narodowej”, ekonomiki przemysłu, ekonomiki handlu i finansów.

Przypuszczalnie należy, że realizacja tych tak pięknie zakrojonych planów pozwoli PTE spełnić pozytywną rolę w kształtowaniu świadomości wszystkich obywateli naszego kraju i przyczynić się do powiększenia naszego dorobku w dziedzinie nauk ekonomicznych.

(W sprawach PTE informacji zasięgnąć można w biurze Towarzystwa, ul. Piotrkowska 67 (lokal SARP) we środy i czwartki w godzinach 16.30 — 18 tel. 243-70).

## Uwaga ogrodnicy!

## Zarodniki grzybka gotowe do wylotu

Muzeum Przyrodnicze w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim użytkownikom ogrodów owocowych oraz właścicielom ogrodów działkowych, że zarodniki grzyba zwanego pospolicie „parchem owocowym” lub czarnym grzybkiem już dojrzały i są gotowe do wylotu. Masowego wylotu za-

rodników tego grzybka należy spodziewać się po pierwszym wiosennym ulewem deszczu. Wobec powyższego użytkownicy sadów powinni przygotować się do pierwszego wiosennego oprysku cieczą grzybobójczą, którego dokonać należy zaraz po deszczu.

# Na drogach Indii

(Dokończenie ze str. 3)

sposób uciec od głodu i od katorzniczej doli.

Zbliżyliśmy się do pracujących. Majster podbiegł niespokojnie usłusznie zapytując co nas sprowadza. Biali na budowie? To mógł być tylko Anglik i nie mógł wróżyć nic dobrego. Wprawdzie od 5 lat Indie są formalnie niepodległe, ale po 180 latach chodzenia w kieracie imperialnym i w kolonialnym jarzynie bardzo trudno wyprostować grzbiet.

Mój towarzysz wyjaśnił sytuację i struna napięcia pękła. Ludzie otoczyli nas przyjaźnie odpowiadając na pytania i opowiadając o sobie. Monotonne to były opowieści. Porzucili wsie rodzinne, przyszli tutaj w szczerze pole. Biwakują przy ogniskach, wzdłuż drogi pod gołym niebem. Razem z nimi przywędrowały rodziny. Jak długo droga posuwa się naprzód, tak długo mają nędzny zarobek na życie z dnia na dzień. Z trwogą myślą o chwili gdy droga osiągnie cel. Co prawda zarobek, wahający się od 7 — 10 anna, oznacza stałe niedojadanie. Raz dziennie beczkowoz przywożą im wodę w tę kamienną pustynię. Wystarczy jej zaledwie po łyku na osobę, a pracując się przecież w słonecznej spiekocie. Praca jest bardzo ciężka. Wszystko robi się ręcznie. Nawet wałek drogowy ciągną ludzie. Maszyna odebrała by im kęs chleba i życia. Beznadziejny był dzień wczorajszy i beznadziejny jest jutro.

Te kamienne drogi biegnące przez Indie budował i buduje nadal bezwzględny inżynier — głód. Wyciska z ludzi resztki siły — płaci za robotę nędzne grosze. To nie nowego, To

stara brytyjska zasada. Gdy w okęgach głodowych trzeba było uruchamiać roboty publiczne, zasada polityczna było, aby praca była odstraszała ciężką, a płaca odstraszała niską. Inaczej dziesiątki tysięcy głodnych zwabionych perspektywą zarobku ściąganych do roboty i trzeba było dać im zatrudnienie. Ale nie na to przeznaczone są pieniądze.

Chłopi pokazują ręce w białych i kilofy o stępionych lub złamanych ostrzach. Narzędzia też mają działać odstraszało. Wprawdzie inżynierowie zjeżdżają tu od czasu do czasu na inspekcję, krzyżem o niskiej wydajności pracy, ale pilników do naostrzenia narzędzi, o które ludzie prosili nie dostarczali.

## Straszne drogi

Straszne są indyjskie drogi budowane przez głodnych i załudnione głodnymi. Wzdłuż tych dróg zobaczyć można stopy całe, zwąły tuczoności kamienia leżącego tak bez pożytku dziesiątkami lat, pamiętającego stare okresy głodowe, i stare brytyjskie „roboty publiczne”. Ci którzy je tkliki dawno nie żyją. Ich pot bezcelowo i bezpłodnie wsiąkł w te kamienie i wyparował, nie użyźniając ani piędy ziemi indyjskiej.

Przy drogach tych natknąć się można na biwaki rozłożone w szczerem polu, przy których koczują chłopi, którzy musieli porzucić chaty rodzinne i ruszyć za chlebem. Na drogach tych napotkać można ciągnące karawanami całe rodziny, całe wsie wędrujące z całym swym „dobytkiem”,

## Skrzynka pytań i odpowiedzi „Dziennika” „Wybieramy Kierunek Studiów”

OB. E. D. ŁÓDŹ. Studia dziennikarskie odbywać można tylko na Uniwersytecie Warszawskim. O przyjęcie na nie można się ubiegać bezpośrednio po maturze. Egzamin wstępny składa się z języków polskiego i obcego nowożytnego, historii i nauki o Konstytucji (z języków egzamin pisemny i ustny). Pogłoska, że aby się dostać na dziennikarstwo trzeba mieć poza sobą przynajmniej kilka artykułów wydrukowanych, nie jest prawdziwa. Żaden tego rodzaju warunek nie jest wymagany. Życzymy powodzenia.

OB. F. NOWAK. SKIERNIEWICE. Wydział Budownictwa Lądowego istnieje na Politechnice Warszawskiej. Podanie winniście złożyć w Oddziale Oświaty MRN w Skierniewicach. Przedmioty egzaminacyjne: matematyka (pisemny i ustny), fizyka — ustny i nauka o Konstytucji — ustny.

OB. „LEDA” Z ŁÓDZI.

Ankiety i formularze podań otrzymacie w Oddziale Oświaty DRN Łódź-Północ. Badania lekarskie zostaną przeprowadzone w okresie 1 — 15. VI. br.; badania przeprowadzane będzie Ośrodek Wyodrębniony Lecznictwa Akademickiego bezpłatnie. Muzykologię możecie studiować na Uniwersytecie Warszawskim, studia dostępne są także dla absolwentów szkół ogólnokształcących. Egzaminy wstępne na muzykologię: literatura polska (pisemny), teoria muzyki i nauka o Konstytucji. Studia muzykologiczne trwają cztery lata. Wydziały grafiki, scenografii i architektury wewnątrz istnieją w WSSP w Warszawie. Ubiegający się o przyjęcie do szkół artystycznych mogą równocześnie składać podania do innych uczelni. Podanie o przyjęcie na politechnikę złożyć winniście w Oddziale Oświaty DRN Łódź-Północ, podanie do WSSP bezpośrednio w uczelni.

## Dziś litera „Sz” i „T”

W dniu dzisiejszym rejestrują się mężczyźni z rocznika 1934, których nazwiska rozpoczynają się na litery „Sz” i „T”.

Zamieszkał na terenie VI, VII, VIII, IX, XV komisariatów MO rejestrują się przy ul. Zielonej 10.

Zamieszkał na terenie I, II, III, IV komisariatów MO rejestrują się przy ul. Ogrodowej 34.

Zamieszkał na terenie V, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI komisariatów MO rejestrują się przy ul. Dąbrowskiego 23.

## W oknie księgarni

DAMIE N. G. — O urazowości wśród dzieci i sposobach jej zwalczania. Przekł. z jęz. rosyjskiego, 1953, str. 56, zł 1.80.  
Przeznaczeniem broszury jest zapoznanie szerokiego ogółu, a w szczególności rodziców, nauczycieli i lekarzy z okolicznościami powodującymi nieszczęśliwe wypadki wśród dzieci oraz z środkami zapobiegania tym wypadkom.

# 30.000 łódzkich aktywistów związkowych na kursach w zakładach pracy

We wszystkich zakładach przemysłu włókienniczego prowadzona jest obecnie intensywna akcja szkolenia nawybranego aktywu związkowego — mężów zaufania, delegatów socjalno — ubezpieczeniowych, społecznych inspektorów pracy, organizatorów pracy kulturalno — oświatowej, członków poszczególnych komisji i radców zakładowych.

Akcja ta, którą objęto na 1.027 kursach blisko 30 tys. aktywistów, została starannie przygotowana zarówno ze strony ogólnych organizacyjnych partyjnych oraz administracyjnych zakładów. Specjalny nacisk położono na właściwy dobór wykładowców, troszcząc się o to, żeby reprezentowali oni wysoki poziom ideologiczno — moralny, a zarazem byli mocno związani z życiem zakładów i ich produkcją.

Szkolenie aktywu zorganizowano w ten sposób, aby nie odrywało ono słuchaczy

od ich codziennej pracy zawodowej i społecznej. Zajęcia odbywają się dwa razy tygodniowo w zakładach.

Program szkolenia obejmuje, obok przedmiotów ogólnopolitycznych, zagadnienia fachowe, ściśle związane z pracą danej grupy aktywistów. Na zakończonych już 150 kursach przeszkolono dotychczas 4.100 aktywistów. Pozostałe kursy trwać będą do końca bm.

## Wieczór dyskusyjny plastyków łódzkich

Sekcja graficzna Związku Polskich Artystów Plastyków w Łodzi zorganizowała wieczór dyskusyjny, poświęcony wystawie rysunków Paula Hogartha, która otwarta była dotychczas w łódzkim ośrodku propagandy sztuki. W wieczorze wzięli udział plastycy łódzcy, młodzież ze szkół artystycznych i liczna publiczność interesująca się sztuką.

W dyskusji nad cyklem rysunków „Grecja 1952” omawiano zarówno stronę ideologiczną, jak też ich wysoką technikę artystyczną. Podkreślono uderzającą wymowę rysunków znakomitym tego grafika i komunikatywność jego dzieł. Dyskutanci wskazywali na poważny ładunek ideologiczny rysunków Hogartha i wnioskowali o obserwację artysty.

Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybył do Warszawy w związku z otwarciem wystawy jego prac wybitny plastyk brytyjski, czynny bojownik o pokój, Paul Hogarth.

## Niedzielne wycieczki PTK

Polskie Towarzystwo Turystyczno — Krajoznawcze w Łodzi (Piotrkowska 70) organizuje w najbliższą niedzielę, 19 kwietnia br., następujące wycieczki:  
1) autokarem do Sosnowca na mecz o mistrzostwo II Ligi Włókna (Łódź) — Stal (Sosnowiec). Koszt wycieczki zł 101 — obejmuje przejazd w obie strony, wstęp na zawody. Hossa miejsc jest ściśle ograniczona.  
2) samochodem do Nieborowa i Arkadii — zł 14,80.  
3) kolarz — Łódź — Lutomiersk — Kwiatkowiec — Wodzisław — Łódź. Zbiórka uczestników godz. 8 na Placu Wolności przed Archiwum.  
4) piesza — na trasie Tuszyń — Żeromim — Wola Kutowa — Modliwa — Kalinko — Rzgów. Zbiórka uczestników. Plac Niepodległości pod zegarem o godz. 8.

## Na życzenie czytelników — informacje malarskie...

Wielu czytelników zapytuje nas, gdzie i w jaki sposób można zamówić malowanie mieszkań oraz, które punkty usługowe zafatwiają tę czynność. Oto kilka informacji „malarskich”.

Na terenie Łodzi czynnych jest 7 spółdzielni pracy, należących do Związku Branżowego Spółdzielni Budowlanych i Usługowych, które przyjmują zamówienia na malowanie pomieszczeń mieszkalnych.

Dwie spośród największych, to spółdzielnie „Wzór” (ul. Piotrkowska 39) i „Pokój” (ul. Żeromskiego 95). Dwa te punkty usługowe zatrudniają ponad 30 malarzy każdy. Tam też winien

zgłosić się klient, ze zleceniem na piśmie, przy czym wpłaca zadek w wysokości ok. 1/3 sumy przypuszczalnego kosztu malowania.

Na drugi dzień pod wskazany adres spółdzielnia wysyła fachowca, który dokonuje „wizji lokalnej”, ocenia stan ścian, decyduje jakie ewentualnie poprawki w uszkodzonym murze trzeba przeprowadzić, ustala z klientem kolor malowidła i cenę malowania. Gdy cena klientowi nie odpowiada, spółdzielnia zwraca zadek w pełnej wysokości. Wizyta malarza, szacującego koszty malowania nie jest kosztowna.

W przeciągu trzech do pięciu dni — gdy klient zgadza się na cenę, spółdzielnia wysyła malarza dla przeprowadzenia roboty (jeden pokój — ok. 8 godz.).

Za malowanie pobiera się opłatę według urzędowego cennika robót budowlanych i instalacyjnych wydanego przez Ministerstwo Budownictwa. Przewiduje on, że za pomalowanie 1 m kwadratu ścian, w zależności od stanu ścian, płacimy od 2,5 zł do 14 zł. Za najwyższą cenę przewidzianą jest w wypadku skrobienia ścian, szpachlowania itp. Średnio więc licząc, cena malowania jednego metra kwadratowego waha się w granicach od 5—6 zł.

Po skończeniu robót wystawia szczegółowy rachunek oraz potrąca z niego wpłacony przez klienta przy składaniu zamówienia zadek. Przy regulacji należności za rachunek, klient może składać reklamacje oraz uwagi odnośnie robocizny.

Obok wyżej podanych dwóch dużych spółdzielni malarskich na terenie Łodzi następujące punkty usługowe przyjmują zamówienia na malowanie izb. Spółdzielnie: im. Nowotki (Obrońców Stalingradu 104), „Beton” (Piotrkowska 201), „Elektrogranit” (Wschodnia 72), „Budomontaż” (Mickiewicza 15) oraz Pomocnicza Spółdzielnia Pracy „Budowlana” (ul. Piotrkowska 120).

## Hotelnik ŁÓDŹKI

\* Dziś o godz. 18 dr Artur Ber prof. Akademii Medycznej wygłosi odczyt o mechanizmach przystosowawczych ustroju do środowiska.

Odczyt zostanie wygłoszony w audytorium chemicznym w pawilonie chemii Politechniki Łódzkiej (Wejsce od ul. Gdanskiej 155 lub Żwirki 36). Wstęp wolny.

\* W lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 135 odbędzie się dziś o godz. 19 odczyt pt. „Zagadnienie wilgotności surowców półfabrykatów i wyrobów dzianych”. Prelegent: mgr Jan Dąbrowski.

\* Posiedzenie Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Leśnego odbędzie się w dn. 15 kwietnia 1953 roku o godz. 19 w sali wykł. PZH, ul. Wodna 40.

\* Zarząd Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Przyrodniczo — Geologicznego im. Kopernika organizuje w czwartek, dnia 16.4. br. o g. 18.30 w auli III szkoły TPD ul. Sienkiewicza 46 odczyt z cyklu „Nowa biologia” nt. „Ewolucja w świetle paleontologii” który wygłosi mgr A. Urbanek z Warszawy. — Przewidziane w programie seminarium poświęcone realności gatunków przełożone zostało na termin późniejszy.

\* W czwartek, 16 kwietnia br. odbędzie się w Klubie MPiK ul. Piotrkowska 86 wieczór poświęcony życiu i twórczości Mikołaja Reja. Referat wygłosi red. Edward Martusiewicz. Początek o godz. 18. Wstęp wolny.

ŚRODA  
**15**  
KWIECIEŃ  
DZIS  
Anastazji  
JUTRO  
Benedykta

WAŻNE TELEFONY  
Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straż Pożarna 8  
Kom. Miejski MO 253-60  
Miejski Ośr. Infor. 159-15

## DYZURY APTEK

Apteki: nr 13 (Obr. Stalingradu 15), nr 49 (Pabianicka 218), nr 16 (Jaracza 32), nr 19 (Wodzisławska 54), nr 26 (Kopernika 26), nr 50 (Piotrkowska 67), nr 53 (Plac Kościelny 8).

A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) — dyżuruje codziennie.

## DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje cała do be szpitali im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15.

## CO? GDZIE? KIEDY?

### TEATR

NOWY (Wielkowskiego 15) g. 19 „Henryk VI na łowach”.  
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Ludzie z naszej ulicy”.  
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru” — bilety wyprzedane.  
MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Domek trzech dziewcząt”.  
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kraina uśmiechu”.  
„PINKO” (Kopernika 16) g. 17 „Skarb na pustkowiu”.  
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Aladyn 1001”.  
CYRK nr 4 (Plac Niepodległości) — widowiska codziennie o g. 19.15. W soboty i niedziele o g. 15.15 i 19.15.

### KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Cesarski piekarz”.  
II ser. dod. „Kolejarskie słowa” g. 14.16.18.20.22. Od lat 13.  
GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów doku

mentalnych i kult. oświat. „Konkurs im. Wławińskiego” PKF 15-53 g. 18.19.20.22. Od lat 7.  
„Pierwszy start” g. 20.22. Od lat 7.  
Program dla najmłodszych „Konik Garbus” g. 18.20.22. Od lat 7.

„Od węża do u-brania” g. 18.20.22. Od lat 14.

ROMA (Rzgowska 84) „Dwaj żołnierze” dod. „Na wielkiej budowie” g. 18.20.22. Od lat 12.

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Raczek spóźnia się” dod. „Awaria” g. 18.30.22. Od lat 14.

STYLOWY — niezwykłe z powodu remontu.

SWIT (Bałucki Rynek 1) „Na manewrach” dod. „Czy wiecie że 1-52” g. 18.20.22. Od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Aliszer Nawoi” g. 18.20.22. Od lat 12.

WISLA (Przejazd nr 2) „Wielkie polowanie” dod. „Symulacja” g. 18.20.22. Od lat 7.

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) — „Uśmiechnięty kraj” g. 18.20.22. Od lat 7.

WOLNOSC (Napierkowskiego 16) „Cesarski piekarz” I ser. dod. „O szczęście dzieci” g. 18.20.22. Od lat 18.

ZACHETA (Zgierska 26) „Cud w Mediolanie” dod. „Zbieramy makulaturę” g. 18.20.22. Od lat 14.

KINO DWORCOWE — „Przebieg sportowy” g. 18.20.22. Od lat 7.

„3-52” „Jeziora Mazurskie” „Pracujemy pod wodą” PKF 13-53 g. 18.20.22. Od lat 7.

REKORD (Rzgowska 2) „Matczyno aktorki”

## Pracownicy poszukiwani

Kandydatów na rybaków kutrowych od lat 24 posiadających i nieposiadających kwalifikacji zatrudnimy. Podania wraz z życiorysami przyjmujemy i informację udziela Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybackich „Korab” w Uście ul. Pawła Findera nr. 1. 1021-K

## Ogłoszenia drobne

LEKARZE  
Dr ZAURMAN specjalista skórno — weneryczne 8-9.30, 4-6 Narutowicza 2. (4331-G)  
RENTGEN prześwietlenia klaski piersiowej, żołądka 8-9.30, 16-17, Obr. Stalingradu 76.  
Dr SIENKO specjalista skórno — weneryczne 4-6, Kilińskiego 132. (4302-G)  
Dr PIWICKI wewnętrzny, płuć, serce 3-7, Piotrkowska 35.  
Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9.30, 3-5 Piotrkowska 106.  
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płucowe (zaburzenia) ul. Piotrkowska 14 czwartasiodma. (4552-G)  
Dr MARKIEWICZ specjalista skórno — weneryczne moczopłciowe. Piotrkowska 109-6. (4346-G)

## KUPNO — SPRZEDAŻ

MOTOCYKL BMW 750 z koszem sportowym (cygaro) stan dobry kupię natychmiast. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „4028”.  
SPRZEDAŻ maszynki elektrycznej do podnoszenia oczek. Piotrkowska 82-10a (4823-G)  
FORTEPIAN „STEINWEB” — koncertowy sprzeda sklep komisyjny. Piotrkowska 78.  
SPRZEDAŻ szafę białą, stół kuchenny. Wiadomość tel. 172-38.

DO wspólnego pomieszczenia przyjmie starszą osobę. Mińska 17 (po-przezna Wroblewskiego 15-17).

ZAMIEŃCIE 2 pokoje z kuchnią Pabianice — śródmieście na podobne w Łodzi. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „4549”.

ZAMIEŃCIE 1 1/2 pokoju z kuchnią w Gdańsku na podobne w Łodzi. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „4302”.

STOŁ okrągły, kredens, 10 krzesła, 2 fotele wszystkie dobrego sprzedam tanio. Lindleya 2. m. 16 róg Narutowicza.

PLASZCZ gabardynowy męski, rozmiar średni, 100 proc. wełna, stan dobry, sprzedam. Łódź, Roosevelta 17-2 godz. 8-14. (4867-G)

CYKAWKOWE — okretkę kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „265”.

## LOKALE

ZAMIEŃCIE pokój z kuchnią, wygodny w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią, wygodny w śródmieściu. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „4204”.

POMIESZCZENIA przy kulturalnej rodzinie poszukuje młoda solistka. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „4207”.

INŻYNIER samotny poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „4555”.

SKRADZIONO kartę mel-dunkową, legiti. Zw. Zaw., wejsciówek fabryczną na nazwisko J. J. Gosczyński, ul. Poludniowa 20.

ZGUBIONO kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty, 2 legiti. tramwajowe, legiti. Ubezpiecz. Społ. na nazwisko Henryk Maciejewski, Łódź, ul. Nowa 41.

ZGUBIONO wejsciówek fabryczną na nazwisko Stanisław Michałowski, Łódź, ul. Pojezierz 32. (4201-G)

ZGUBIONO dowód tożsamości konia nr 38765 seria C właściciel Bolesław Kolasiński, wieś Zyguntów gm. Krokocice, pow. Sieradz.

ZGUBIONO kartę mel-dunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Helena Kempa, Zachodnia 36.

ZGUBIONO legiti. Ubezpieczalni Społ. Kazi-mierz Kwiatkowski, Łódź 6. (4206-G)

ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. na nazwisko Henryk Pszczółkowski.

ZGUBIONO kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty Walentyna Jedrasik, zamieszkała Lutomiersk, Kościuszki 1. pow. Łask.

SKRADZIONO kartę mel-dunkową, legiti. Ubezpieczalni Społ. i wejsciówek fabryczną Anna Barylska Łódź, Jaracza 38-33. (4215-G)

ZGUBIONO wejsciówek fabryczną Alicja Cendrowska Łódź, Mielczarskiego 21-7a.

ZGUBIONO legiti. szkolną wyd. przez TBM na nazwisko Gałazka Bohdan, Piotrkowska 120-25.

ZGUBIONO kartę mel-dunkową oraz legiti. Zw. Zaw. na nazwisko Urszula Domańska Łódź, ul. Barbary 18. (4219-G)

SKRADZIONO legiti. Zw. Zaw., Józefa Różańska, Fornalskiej 54-4.

ZGUBIONO wejsciówek fabryczną na nazwisko Zofia Kałużna, Pietrusińskiego 31-2.

ZGUBIONO kartę mel-dunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty Józefa Michałaka, Berka Jozefowicza 9-2.

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Stanisław Michałowski, Łódź, ul. Nowotki 70-20.

ZGUBIONO wejsciówek fabryczną na nazwisko Władysława Gąsiorowska Pabianice, Moniuszki 15.

ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. na nazwisko Zofia Witczak, Kołodzińska 7.

ZGUBIONO kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Władysław Gąsiorowski Pabianice, Moniuszki 15.

ZGUBIONO legiti. Zw. Zaw. na nazwisko Zofia Witczak, Kołodzińska 7.

ZGUBIONO kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Władysław Gąsiorowski Pabianice, Moniuszki 15.

ZGUBIONO legiti. szkolną Zenon Chyżyński, Łódź, Nowotki 82. (4240-G)

ZGUBIONO kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty, kartę rowerową nr 10353, legiti. Zw. Zaw. Genowefa Tęcza, zam. Kol. Bechłcze, gm. Lutomiersk, pow. Łask.

ZGUBIONO kartę mel-dunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Władysław Gąsiorowski Pabianice, Moniuszki 15.

## OGŁOSZENIE I-sze

Podaje się do publicznej wiadomości, że firma Przemysł Chemiczny „Pilica” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łodzi, mająca siedzibę przy ul. Piotrkowskiej 181 uchwała wspólników została postawiona z dniem 20 marca 1953 roku w stan likwidacji. Wzywa się zgodnie z art. 268 K. H. wierzycieli do zgłaszania swoich wierzytelności likwidatorowi, urzędującemu w lokalu likwidacyjnej się spółki w terminie 3 miesięcy, licząc od daty ogłoszenia.

## LIKWIDATOR.

ZGUBIONO kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Henryk Mieszkowski Al. Kościuszki 22 m. 88. (4547-G)

SKRADZIONO kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty, legiti. Zw. Zaw., legiti. służbową nr 085 Eugenia Fido, Zielona 3.

SKRADZIONO wejsciówek fabryczną, legiti. Zw. Zaw. Zofia Hombek.

ZGUBIONO legiti. PWSA nr 47677 Marek Okopinski Łódź, Wigury 17.

ZGUBIONO wejsciówek fabryczną na nazwisko Aniela Milczarek, Warszawska 16 Marysin III

ZGUBIONO wejsciówek fabryczną na nazwisko Anna Zamara.

WYDAJE INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”  
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red. nac. 125-64. godz. przyj. 2-13 Sekretarz odpow. 204-75. godz. przyj. 10-12. Dział gospodarczy 283-00. wewn. 36 oraz 228-32. Dział sportowy 208-95. dział kult. 141-10. dział miejski 43-80 i 283-00. wewn. 37. dział listów i korespondentów 283-00. wewn. 40 i 114-32.

Redakcja rekopisów nie zwraca za treści i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.  
Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75. czynny 8-18 w soboty 8-14.  
Cena w prenumeracie pocztowej 5 zł miesięcznie  
REDAKCJA KOLEJNYM REDAKCYJNE

## Dziś finały przy stole ping-pongowym

Dziś o godz. 17 w sali MDK przy ul. Moniuszki 4a rozpoczyna się spotkanie finałowe rozgrywek parami o mistrzostwo Łodzi w tenisie stołowym. Dokończenie mistrzostw jutro.

W spotkaniach eliminacyjnych do niespodziewanie zaliczyć trzeba porażkę 1:2 pary Krysiak — Grzelczyk. Pokonali oni zostali przez Rumianego i Renca. Przegrała również para Borowski — Jurezak z Augustowskim i Kejmserem.

## Zapaśnicy ZSRR wyjechali do Neapolu

W niedzielę 12 bm. wyjechała z Moskwy do Neapolu reprezentacja zapaśnicza ZSRR, która weźmie udział w mistrzostwach świata w zapasach grecko-rzymskich.

Mistrzostwa rozegrane zostaną w dniach 17 — 19 bm. w Neapolu. W skład reprezentacji ZSRR wchodzi m. in.: Górewicz, Mazur i Maruszkin. Kierownikiem jest przedstawi-

# SPORT

## Lekkoatleci startują na ul. Piotrkowskiej

### o nagrodę Redakcji „Głosu Robotniczego”

Lekkoatletyka łódzka potrzebuje koniecznie poważnych bodźców by móc stać się spor-

tem masowym w znaczeniu nie tylko ilości widzów gromadzących się na boiskach, ale i zawodników biorących udział w poszczególnych konkurencjach, a przede wszystkim w biegach.

Jedną z najważniejszych imprez propagandowych w Łodzi jest bieg sztafetowy organizowany przez redakcję „Głosu Robotniczego”. W ubiegłym roku bieg sztafetowy potrafił zmobilizować większość kół sportowych przy zakładach pracy i sporą ilość młodzieży szkolnej. W tym roku na starcie tego pięknego biegu stanie zapewne jeszcze większa ilość zespołów. Punktem bowiem ambicji poszczególnych zrzeszeń jest wystawienie możliwie jak największą ilość drużyn.

Bieg sztafetowy „Głosu Robotniczego” staje się więc wspaniałą imprezą o charakterze masowo-propagandowym. Ważne jest to, że w biegu obok mężczyzn startują również kobiety.

Organizatorzy biegu pragną

by stał się on zarazem skutecznym środkiem propagandy lekkoatletyki nie zamykając się w obrębie boiska, a cały bieg przeprowadzając na ul. Piotrkowskiej. Z obu więc stron ulicy zbierze się w nadchodzącą niedzielę tłum widzów oklaskując startujących zawodników.

Zgłoszenia do biegu przyjmowane są przez Sekcję Lekkoatletyczną ŁKKF w Łodzi przy Placu Komuny Paryskiej 5.

## 280 łodzian chce oglądać finały mistrzostw bokserskich Europy

Mistrzostwa bokserskie Europy obudziły również żywe zainteresowanie wśród zagorzałych kibiców sportowych.

Zaproszenia na bilety wstępu zgłoszono dotychczas 280 łodzian, którzy chcą oglądać spotkania finałowe.

Natomiast przeciętnie na eliminacyjne spotkania zgłosiło się na bilety 60 łodzian.

Lista zgłoszeń w Łodzi została już zamknięta i przez Sekcję Bokserską ŁKKF przesłana do GKKF do Warszawy.

## Już ustalono skład drużyny kolarskiej NRD na Wyścig Pokoju

WARSZAWA. (PAP) Sekcja kolarska komitetu dla spraw kultury fizycznej i sportu NRD ustaliła skład reprezentacyjnej drużyny niemieckiej na VI Wyścig Pokoju. W drużynie znaleźli się następujący kolarze:

L. Meister, G. Schur, E. Schultz, B. Trefflich, P. Dinter, E. Zawadzki, G. Stolze i D. Kochler. Dwaj ostatni pojadą jako rezerwowi.

Drużyna NRD startowała już trzykrotnie w Wyścigu Pokoju. W roku 1950 zajęła ona

### Turniej w Sofii

#### Sukces Polaków w meczu z Pragą

SOFIA. W drugim dniu międzynarodowego turnieju koszykarskiego w Sofii o nagrodę stolicy Bułgarii, reprezentacja Warszawy rozegrała swoje pierwsze spotkanie z reprezentacją Pragi.

Drużyna polska odniosła duży sukces, zwyciężając po zwyciężeniu 65:60 (35:24).

W drugim spotkaniu reprezentacja Sofii pokonała Bukareszt 58:54.

## Piłkarze Spójni prowadzą w tabeli „A” klasy

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo łódzkiej A klasy padły następujące wyniki:

OGNIWO — GWARDIA I B 8:0 (3:0)

Dobrze grający atak Ogniwa zmusił bramkarza Gwardii do wyjęcia 8 piłek z własnej bramki. Gwardziści nie mogli znaleźć sposobu przejścia przez defensywę przeciwnika, w której przewyższał gra swych kolegów Ratajczyk. W pierwszej części jakkolwiek grę utrudniał silny wiatr, przeważającą drużyną było Ogniwo, dla którego w tym czasie bramki zdobyli: Bedyński w 12 minucie oraz w 17 i 25 minucie Lipowski i Zagłoba. Po przerwie Ogniwo opanowało całkowicie boisko, zdobywając kolejno bramki przez Bedyńskiego, Lipowskiego, Zagłobę, Lecha Maniekiewicza i Krajewskiego.

WŁÓKNIARZ I B — CE-TE-BE 4:0 (4:0)

Piłkarze CeTeBe nie stawili większego oporu drużynie Włókniarza i w rezultacie przegrali wysoko 4:0 (4:0). Włókniarze już od samego początku przejęli inicjatywę sunąc szybkimi atakami na bramkę przeciwnika. Przyniosło im to od razu prowadzenie zdobyte przez Zygmunca. W 21 minucie po ładnej kombinacji całego ataku Paceś podwyższył wynik, a w 30 i 40 minucie Kozłowski i Zygmunec ustalają wynik dnia. Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie i Włókniarze w dalszym ciągu przeważali tak w polu, jak i pod bramką przeciwnika. Atak nie potrafił jednak wykorzystać sytuacji pod bramkową. Porażkę CeTeBe częściowo usprawiedliwiamy gdyż Włókniarze wystąpili w swym najslabiejszym składzie z Zygmunciem, Kowalcem, Kozłowskim, Paesiem i Kozłowskim na czele.

SPÓJNIA — KOLEJARZ I B 3:1

Przed meczem Spójnia — Kolejarz I B na trybunach Włókniarza zauważyć było można w obu szach Spójni niezwykle ożywienie w postaci dyskusji członków zarządu kół i ich sympatyków. Podchodzimy bliżej, słysząc wynowiedzi — jeżeli wygramy z Kolejarzem I B a CeTeBe przegra z Włókniarzem, wydzielmy na czoło tabeli Ale trzeba wygrać z Kolejarzem — Wygramy — dodaje drugi — musimy! i rzeczywście — walka o każdą piłkę i niesłychana zaciekłość pozwoliły

## Dwa mecze piłkarskie z CSR

W początkach maja br. piłkarzy polskich czekają pierwsze w tym sezonie spotkania międzypaństwowe, w których przeciwnikami naszych drużyn reprezentacyjnych A i B będą reprezentacje bratniego narodu czechosłowackiego. Oba mecze rozegrane zostaną jako jedno z licznych imprez sportowych, organizowanych z okazji VI Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”. „Neues Deutschland” i „Rude Pravo”.

Mecz pierwszych drużyn Polski i CSR odbędzie się we Wrocławiu 10 maja, w przeddzień zakończenia IX etapu Wyścigu Pokoju w stolicy Dolnego Śląska. Drugie spotkanie obu państw rozegrają mecze w Pradze o tydzień wcześniej, tj. 2 maja, przed zakończeniem II etapu Wyścigu Pokoju.

W roku ub. mecze z CSR na dwóch frontach w Pradze i Ło-

dzi zakończyły się identycznymi remisami 2:2, przy czym w meczu pierwszych drużyn w Pradze Czechosłowacy strzelili wyrównującą bramkę z rzutu karnego na 15 min. przed końcem spotkania.

Piłkarze CSR przygotowują się starannie do meczów z Polską. Zawodnicy zgrupowani byli na kilkutygodniowym obozie w Łomnicy, gdzie wytypowano 24 piłkarzy do drużyn reprezentacyjnych.

Piłkarze polscy mają już za sobą 4 niedziele spotkań ligowych. Na podstawie formy wykazanej w tych meczach najlepsze zawodnicy powołani zostaną na zgrupowanie we Wrocławiu 27 bm.

Przed przyjazdem do Wrocławia projektowane są dwa mecze kan dydatów do drużyn reprezentacyjnych w Krakowie 25 bm. i w Chorzowie 26 bm.

Spójni pokonał Kolejarza I B 3:1. Była to typowa walka o punkty i lepsza kondycyjnie drużyna Spójni w końcowej fazie gry zdobyła prowadzenie przez Jaszczaka i Perdekę. Bramki dla Spójni zdobyli: Jaszczak 2 i Perdek.

KS MARCHLEWSKI — BUDOWLANI 1:0 (0:0)

Brawo KS Marchlewski! Pierwsze niepowodzenie na boisku, zmobilizowały organizatorów, jak i drużynę do systematycznej pracy, jako jeden z wielu kroków do dalszych sukcesów. W efekcie KS Marchlewski pokonał Budowlanych 1:0 (0:0). Zwycięskiego gola uzyskał dla swych barw Dzwonkiewicz.

KS 9 MAJA — KS ARMIA LUDOWA 8:0

Dobrze dysponowany KS 9 Maja bez większych trudności pokonał KS Armię Ludową 8:0. Mecz był prowadzony dosłownie na jedną bramkę, gdyż sporadyczne wypadki ataku KS Armii Ludowej kończyły się na linii pola karnego przeciwnika. Bramki uzyskali: Witkowski 4, Angudowicz 1, Łuczak 1, Wspawski 1, Felczak po jednej.

GWKS — WIDZEW I B 6:1

Jednak formacje defensywne Widzewa w meczu z GWKS nie sprostały zadaniu. Szybkostrzelny atak wojskowych i tym razem z koleś odniósł zwycięstwo nad Widzewem 6:1, krocząc w rozgrywkach mistrzowskich A klasy bez straty punktów.

Tabela A klasy ŁKKF

|                   |   |     |      |
|-------------------|---|-----|------|
| 1. Spójnia        | 4 | 7:1 | 12:2 |
| 2. GWKS           | 3 | 6:0 | 17:3 |
| 3. Ogniwo         | 4 | 6:2 | 18:3 |
| 4. Ce-Te-Be       | 4 | 6:2 | 15:6 |
| 5. KS 9 Maja      | 4 | 5:3 | 10:3 |
| 6. Włóknarz I B   | 2 | 4:0 | 6:0  |
| 7. Kolejarz I B   | 3 | 2:4 | 8:8  |
| 8. Widzew I B     | 4 | 2:6 | 5:13 |
| 9. Budowlani      | 4 | 2:6 | 5:13 |
| 10. KS im. March. | 4 | 2:6 | 4:15 |
| 11. Gwardia I B   | 4 | 2:6 | 5:20 |
| 12. Armia Ludowa  | 4 | 0:8 | 3:22 |

KLASA B ŁKKF

KS GWARDIA LUDOWA — LOTNIK 2:2 (1:2)

Pawłowski spotkanie Gwardia Ludowa zawiądzia swych kibiców. Oczekiwano ładnej i skutecznej gry Gwardii Ludowej. Lecz niestety — mecz stał pod znakiem bezplanowej konantiny, nie przypominając w niczym, że na boisku grają dwie czołowe drużyny klasy B. Lotnicy grając z wiatrem uzyskał przewagę prowadząc 2:1. Dopiero egzekwowany rzut karny przez Gwardię Ludową przyniósł wyrównanie. Wynik remisowy też zasłuszony i odpowiada przebiegowi gry.

Pozostałe spotkania dały następujące wyniki:

Wifama — Łódzka Fabryka Maszyn 2:1, Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego — Ogniwo 18:1, KS im. Stalina — Stal A 11:3, Unia — Technikum Włókiennicze 6:1, Stal T 13 — Łódzianka 0:10.

Tabela B klasy ŁKKF

|                   |   |     |      |
|-------------------|---|-----|------|
| 1. KS im. Stalina | 4 | 8:0 | 13:8 |
| 2. Gwardia Lud.   | 4 | 7:1 | 17:6 |
| 3. Unia           | 4 | 6:2 | 21:7 |
| 4. Łódz. Fabr. M. | 4 | 5:3 | 11:5 |
| 5. Lotnik         | 4 | 5:3 | 8:5  |
| 6. Wifama         | 3 | 4:2 | 8:4  |
| 7. Wytw. Sprz. M. | 3 | 4:2 | 9:5  |
| 8. Łódzianka      | 4 | 3:5 | 15:8 |
| 9. Stal T-13      | 4 | 2:6 | 9:24 |
| 10. Stal A-11     | 4 | 1:7 | 8:18 |
| 11. Ogniwo 18     | 4 | 1:7 | 4:10 |
| 12. Techn. Włók.  | 4 | 0:8 | 4:25 |

STANISŁAW STYCZYŃSKI

**VI MIĘDZYNARODOWY KOLARSKI WYŚCIG POKOJU**

TRYBUNA LUDU  
NEUES DEUTSCHLAND  
RUDÉ PRAVO

**GR 80**

**POCZTA POLSKA**

W związku z VI Wyścigiem Pokoju, Ministerstwo Poczty i Telegrafów wypuszcza serię znaczków według jednego zasadniczego rysunku o jednakowej wartości — 80 groszy, różniących się kolorem oraz herbami miast. Na jednym z nich będzie herb Warszawy, na drugim — Berlina, na trzecim — Pragi. Autorem projektu jest artysta grafik Czesław Kaczmarczyk.

(GAP)

## Po pierwszym kroku szermierczym

W Pierwszym Kroku Szermierczym udział wzięło 30 zawodników i 8 zawodniczek. Pociągającym objawem jest udział w zawodach szermierzy ze zreszeń, które dotychczas nie przejawiały większej działalności sportowej. Do rzędu tych należą: Unia, Ogniwo i Stal.

Wyniki przedstawiają się następująco:

floreć męski 1) Derwinicz AZS, 2) Milczarezyk Unia, 3) Woźniak Unia,

floreć kobiet 1) Koneczna Unia, 2) Zep Unia, 3) Wolnicka Unia.

— Gadaj prędzej! Pozostali woźnice otoczyli braci. Bragin opowiedział rzeczycielcie niezwykłą historię. Jak się okazało, odwiózł on Chałuzjewa tylko do zakrętu. Staruszek leżał jak trup na wozie i tylko jęczał cichutko, kiedy wóz podskakiwał na wybojach. Po pewnym czasie Chałuzjew poprosił Dymitra, żeby dał mu się napić. Bragin pożałował go, zatrzymał konia, pobiegł do najbliższej chaty, wziął od starej Fiedosji kubek z wodą i w oka mgnieniu był z powrotem. Ku jego wielkiemu zdziwieniu, na wozie nikogo nie było. Chałuzjew znikł bez śladu. Klnąc na czym świat stoi Bragin rzucił się w po-goń, ale rzecz jasna, nie dało to żadnych rezultatów.

— Ech, ty gapo! — krzyknął rozszłoszczony Wasyl i nie tracąc ani chwili czasu, ruszył z bratem na dalsze poszukiwania.

Pół dnia zmarnowali przez tego twojego starego diabła! — krzyczał za nimi obrażony i wciąż jeszcze nie poczuwający się do winy Bragin. — A może ten Chałuzjew nie chciał leżeć w szpitalu i poszedł sobie do domu?

Po drodze do Bażenówki bracia wstąpili do pszczelarza, dowiedzieli się, że Chałuzjew nie wracał do mieszkania, i nie mówiąc ani słowa, wyruszyli do człowieka, którego nazywali zawsze z szacunkiem „towarzyszem Kolasnikowem”.

Noc, która ciągnęła się tak długo, pełna ciężkich i gorzkich myśli, skończyła się wreszcie. Nadchodzący poranek zastał Pawła siedzącego przy stole. Gdy usłyszał głos matki, wydało mu się, że to jeszcze trwają ponure widziadła nocne. Nawet gdy podniósł głowę, nie od razu uwierzył swoim oczom: na progu stała Maria Aleksandrowna.

— Pawelku, co się stało? Dlaczego jesteś tutaj? — zapytała drżącym głosem, przyciskając jego głowę do piersi.



Sam jak palec, chory... Czyżby Maksym Maksymilianowicz nie mógł znaleźć dla ciebie miejsca w szpitalu?

— Gdzie Wala? — pytał Paweł całując jej ręce. — Tak dawno was nie widziałem, tyle się rzeczy od tego czasu wydarzyło!

— Czekaj, Pawelku... Strasznie źle wyglądasz! — powiedziała Maria Aleksandrowna ujmując w obie ręce głowę syna i bacznie mu się przyglądając. — Miałeś grype? Nigdy bym nie wybaczyła Walentynie, że pozostawiła ci samego bez opieki w Końskiej Głowie, ale przecież zniknąłeś nam z oczu, zgubiłśyście ciebie... Wala była przekonana, że pojechała do Gornozawodzka i sama pojechała po ciebie. Biedna dziewczyna, tyle się nacierpiła. Rozmawiałam z nią tylko telefonicznie. Przyjeździe dzisiaj do Maksyma Maksymilianowicza. Wiesz, Wala z Niną Kotywanową próbowały wyjaśnić sprawę tego tajemniczego telegramu... Wala obiecała mi, że wszystko opowie po przyjeździe.

— Może dowiedziała się czegoś? — drgnął Paweł, jednak w tej samej chwili zamyślił się i powiedział przynębnym głosem: — Zresztą, gdyby się nawet dowiedziała, to będzie to tylko potwierdzeniem moich przypuszczeń.

— Kto nadał telegram? Maksym Maksymilianowicz jest zdania, że musiała maczać w tym palce jakaś twoja znajoma.

Jestem przekonana, że tym razem kochany doktor piecie głupstwa, prawda Pawelku?

— Telegram nadał człowiek, który pragnął usunąć mnie z Nowokamińska, a zwłaszcza z Przekleństwa. Tak przynajmniej sądzę. Prawdę powiedziawszy głowa mi się od tego wszystkiego kręci, sam sobie przestaję wierzyć.

— Kto i w jakim celu chciał usunąć ciebie z kopalni? — Nie mów że mną teraz na ten temat, mamusi, daj mi trochę oprzytomnieć.

— Masz rację — zgodziła się Maria Aleksandrowna. — Przyniosę wody, a ty rozpal w piecu. Musisz się ogłodzić i zmienić koszulę. Czy masz czyste chustki do nosa?

Paweł odebrał od niej ciężkie drewniane wiadro i sam poszedł do rzeki po wodę. Gdy wrócił, w piecu płonęły już drwa, a obok zajętej przygotowaniem posiłku Marii Aleksandrowny stała Lunuszka uśmiechając się z zażenowaniem.

— Zawarliśmy znajomość — powiedziała Maria Aleksandrowna. — To chyba ta sama Lunuszka, o której mi pisałeś? Na jesieni pójdziesz już do szkoły, moja kochana! Przez ten czas, gdy matka rozmawiała z Lunuszką, Paweł ogolił się, wyczyścił ubranie, zawiązał nowy krawat i uczesał się, mając przy tym wrażenie, że coraz pewniej wyczuwa pod stopami ziemię. Myśli, które w nocy tknęły się chaotycznie w jego głowie, teraz wiązały się w konsekwentną całość. Mógł pracować spokojnie nad wyprowadzeniem ostatecznych wniosków.

— To lubię! — powiedziała Maria Aleksandrowna, kiedy syn podszedł do niej. — Przypiąłeś nawet gwiazdę rubinową, którą podarował ci Grzegorz Modestowicz. Spójrzcie, jak błyszczą — wspaniała!... Pójdziemy? Będą na nas czekać u Abasina.

— Ja niestety nie mogę zniknąć na czas dłuższy. W Nowokamińsku mam do załatwienia tylko jedną sprawę: muszę zająć do trusfu.

(c. d. n.)